

Czarnecki Rzut oka na historję
księżki wileńskiej.

JERZY CZARNECKI

RZUT OKA NA HISTORJĘ KSIĄŻKI
WILEŃSKIEJ



KRAKÓW 1932 WILNO

OKŁADKA WEDŁUG RYSUNKU PR. FERDYNANDA RUSZCZYCA

JERZY CZARNECKI

RZUT OKA NA HISTORJĘ
KSIĄŻKI WILEŃSKIEJ

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

K R A K Ó W MCMXXXII

TEGOŻ AUTORA:

ŻYWIÓŁ POLSKI W PRUSIECH WSCHODNICH I ZACHODNICH,
Warszawa 1915.

STRUKTURA POLSKI, Kijów 1918. Wydawnictwo Rady Okręgowej.

GRANICE POLSKI (w tyg. „Sprawa“), Warszawa 1919.

WILNO W DZIEJACH KSIĄŻKI POLSKIEJ, Wilno 1928. Nakładem
J. Zawadzkiego.

KSIĘGARSTWO WILEŃSKIE NIEGDYŚ A DZISIAJ („Słowo“ 1929).

NIEZNANE MATERJAŁY HISTORYCZNO-LITERACKIE W ARCHIWUM
ZAWADZKICH W WILNIE (Sprawozdania Pol. Akad. Um. t. XXXVI),
Kraków 1931.

ARCHIWUM KSIĘGARNI ZAWADZKICH W WILNIE. (Referat w druku).

23.858

DLA UPAMIĘTNIENIA TRZECIEGO ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W WILNIE W ROKU 1932 WYDRUKOWANO TĘ ODBITKĘ Z ZESZYTU 1/2-go ROCZNIKA VI-go PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO KOSZTEM REDAKCJI ORAZ WILEŃSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU KSIĘGARZY POLSKICH W 400 EGZEMPLARZACH NUMEROWANYCH, Z KTÓRYCH 150 PRZEZNACZONO DLA UCZESTNIKÓW ZJAZDU. WYKONAŁA DRUKARNIA TOWARZYSTWA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA W MIEJSCU PIASTOWEM.

Nr. 235

I. AUTOROWIE I DZIEŁA.

...z starej Padwy i z Bolonji
małej, z Rzymu ogromów, prze-
nieśli Ojce wiecznej odłam skały
w posadę domów. I zbudowali
ten gmach...

Norwid.

POCZĄTKI KSIĄŻKI. Wilno, w wieku XVI druga stolica Rzeczy-
pospolitej, ognisko życia duchowego i doniosłych przemian na
obszarach Litwy i Rusi, wcześniej musiało wziąć udział w twór-
czości literackiej kraju i utrwalaniu jej drukiem. Jednakże odtwo-
rzenie początków literatury i drukarstwa w tem mieście jest dziś
jeszcze zadaniem niezmiernie trudnem. Z druków znanych obecnie
bibljografom wynika, że na wystąpienie w druku języków, uży-
wanych w krajach W. Ks. Litewskiego, trzeba było w Wilnie okrą-
gło 70-ciu lat. Pierwsze druki pojawiają się w r. 1525 w j ę z y k u
c e r k i e w n o - s ł o w i a ń s k i m: *Apostoł* oraz modlitewnik: *Małaja
podorożnaja kniżica*. Pierwszym drukiem łacińskim¹ jest utwór
z r. 1573: *Illustrium aliquod Germanorum Carminum liber...* Anty-
katolicką tę publikację wypuściła zapewne oficyna Radziwiłłowska:
właściciel jej, M. K. Radziwiłł-Sierotka, jakkolwiek od r. 1567 ka-
tolik, był jednak tolerancyjny i do r. 1574 otaczał się protestantami.
J ę z y k p o l s k i spotykamy po raz pierwszy w r. 1576 w pracy
prymasa J. Uchańskiego: *O Miłościwem Lecie...* (w drukarni Ra-
dziwiłła przez Daniela Łęczyckiego). W dziewięć lat po pierwszym
druku polskim wyjdzie (drukiem tegoż Łęczyckiego) katolicki ka-
techizm ł o t e w s k i (1585), stanowiący początek narodowej litera-
tury Łotyszów. W dziesięć lat po łotewskim (1595) wyszedł p i e r w-
s z y w W i l n i e d r u k l i t e w s k i — katechizm katolicki prze-
łożony z języka polskiego. Tak się stopniowo zapoczątkowało
piśmiennictwo w różnych językach kościelnych kraju.

Dookoła tych najstarszych druków wiele jeszcze luk, mro-
ków i zagadek nierozwiązanych. To pewna, że w związku z po-
bytem dworu królewskiego — od początków poprzez cały wiek
XVI — pracują w tem mieście autorowie, przeważnie pochodzący

¹ Druk wileński, podany pod Nr. 49 w *Sprawozdaniu z poszukiwań
w Szwecji*, Kraków 1914, str. 288 — skutkiem omyłki drukarskiej oznaczony
rokiem 1544 — w rzeczywistości pochodzi z r. 1577, jak informuje Biblioteka
Uniwersytecka w Upsali.

z Zachodniej Polski. Składnik druku, papier, wyrabiany jest w Wilnie, poczynając od r. 1524. Podobnie jak w Krakowie, poprzedza w Wilnie książkę łacińską i polską druk cerkiewno-słowiański. Po nim ślady drukarstwa giną na przeciąg pół wieku. Ale już po r. 1550, jednocześnie z zamieszkaniem w Wilnie Zygmunta Augusta, powstają w szerokim kręgu wokół Wilna, — w siedzibach magnatów litewskich, — drukarnie, służące ruchowi religijnemu (Brześć, Nieśwież, Łosk, Zabłudów, później Lubcz, Kiejdany, Oszmiana i inne). Jest możliwe, że warsztaty te — dorywczo — pracowały także i w Wilnie. Wędrowni drukarzy były wówczas zjawiskiem częstym: przecież chwilowemu pobytowi oficyn wędrownych zawdzięczają pierwsze druki Warszawa i Lwów w r. 1578, na pół wieku przed ustaleniem się drukarstwa w tych miastach. Sporadyczny również charakter mają początki drukarstwa ruskiego w Krakowie (1491) i w Wilnie (1525). Podobnież niektóre z pośród ocalałych, a nieoznaczonych druków z okresu 1550 — 1573¹ mogły być drukowane w Wilnie przez tłocznię wędrowną. Jednakże dopiero r. 1573 rozpoczyna p a s m o ciągłości drukarstwa w Wilnie. Stało się to w cztery lata po przybyciu na Litwę jezuitów, współcześnie z przyjazdem Skargi, gdy rozwijały się już prace dokoła organizacji Akademii.

NAJDAWNIEJSI AUTOROWIE. Najdawniejsze księgi łacińskie pisane w Wilnie i dla Wilna odbito w drukarniach zachodnich. Ze znanych najdawniejsza, to Agenda kościelna, ułożona i wydana przez kanonika wileńskiego Marcina dla diecezji wileńskiej, tłoczona przez wędrownego drukarza w Gdańsku (1499). Jest to podręcznik parafjalny, wzorowany na agendach zachodniej Polski. W r. 1528 statuta diecezji wileńskiej drukuje Kraków. Książka krakowska wraz z zachodnio-europejską długo panują niepodzielnie na gruncie wileńskim. Ale ku środkowi wieku XVI coraz liczniej napływają do drukarni krakowskich rękopisy dzieł, których przedmowy i dedykacje datowane są w Wilnie. Pobyt królów gromadzi w tem mieście znakomitych przedstawicieli życia umysłowego dalszych dzielnic. Na dworze Aleksandra spędza w roli sekretarza schyłek życia znakomity astronom krakowski Wojciech z Brudzewa. Bawią tam Erazm Ciołek, krakowski humanista Jan Ursinus, teolog Jan z Oświęcimia tu pisze traktat o błędach ko-

¹ PIEKARSKI K., *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, (Kultura staropolska, Kraków 1932, str. 358, przyp. 3).

ściola ruskiego. Mocne podłoże dla rozwoju ruchu literackiego i wydawniczego w Wilnie tworzy wielki miłośnik języka polskiego i literatury, Zygmunt August.

Od połowy wieku XVI przebywa on w otoczeniu świetnego dworu w stolicy Litwy i osadza w niej na stałe wybitnych swoich współpracowników. Wśród znakomitych humanistów polskich, obejmujących wówczas w Wilnie obowiązki, związane z zamierzonymi reformami, wybitne miejsce zajmuje znakomity prawnik, Augustyn Mielecki (Rotundus)¹. Urodzony w Krakowie, mianowany w r. 1551 wójtem czyli najwyższym sędzią miasta Wilna, przez lat 30 rozwija w tem mieście bogatą w skutki działalność (zm. 1582). Ścisłe związki łączą go z wielkimi szermierzami katolicyzmu (Hozjuszem, Skargą), oraz z czynnymi w Wilnie sekretarzami królewskimi, jak Trzycieski, Karnkowski, Wolan, Royzysz. Przywiązany do katolicyzmu, brał Rotundus udział w sprowadzeniu jezuitów i założeniu Akademii Wileńskiej. Utrzymywał dobre stosunki z różnowiercami, jak Radziwiłłowie; w jego domu Wolan spotykać się będzie ze Skargą. Gdy Orzechowski w *Quincunx'ie* dopuścił się napaści na Litwinów, szkodząc tem sprawie Unji, Mielecki dał mu odprawę w dialogu polskim p. t. *Rozmowa Polaka z Litwinem* (1564). Pismo to, wydane bez oznaczenia miejsca, odbito niewątpliwie w drukarni Radziwiłłów, bądź w Brześciu, bądź w Wilnie. Ponadto jest wójt wileński autorem szeregu innych poważnych prac, ogłoszonych w Wilnie lub pozostałych w rękopisach.

Od połowy XV w. gromadziły się rękopiśmienne kroniki Litwy, pisane bądź po rusku, bądź w języku polskim. Rotundus, cieszący się wysokim zaufaniem Zygmunta Augusta (jest autorem testamentu króla) z polecenia monarchy podejmuje — zaginione — opracowanie po łacinie dziejów Litwy. Na miejsce dzieła Mieleckiego weszło głośne polskie opracowanie historii Litwy, napisane przez czynnego na Litwie Mazura, Macieja Strykowskiego (wydane w Królewcu, 1582).

Drugą pracą miejscową, zalegającą od lat w rękopisach, doznającą coraz nowych opracowań i domagającą się ogłoszenia drukiem, był *Statut Litewski*. Dokonano w nim w ciągu lat

¹ JAKUBOWSKI JAN, *Studja nad stosunkami narodowościowymi na Litwie*. (Prace Tow. Nauk. Warsz. Nr. 7, 1912) str. 65 i n. Tegoż autora: *Nowe przyczynki do życiorysu Aug. Rotunda (Litwa i Ruś r. 1912)*.

1522 — 1588 trzykrotnej kodyfikacji praw. W dziele tem ujęto w normy prawne przepisy prawa zwyczajowego litewskiego, czerpiąc przytem z polskiego prawa publicznego, cywilnego i karnego. W r. 1576 Rotundus ofiarował Stefanowi Batoremu łacińską redakcję *Statutu Drugiego*, poprzedzając ją kroniką Litwy. Był Rotundus jedynym uczonym prawnikiem w komisji, redagującej *Statut Trzeci*. W tej ostatecznej redakcji, odbijającej wpływy prawa rzymskiego i polskiego, *Statut* wyszedł z druku po śmierci Rotunda w r. 1588. Wydano go w języku ruskim, mocno przepojonym wpływami polszczyzny¹. Nakazane jednocześnie wydanie polskie z niewiadomych przyczyn nie doszło do skutku. Wszystkie następne wydania wileńskie *Statutu* (od r. 1614 do 1819) ukazują się już w języku polskim.

Rotundus pod wpływem panujących wówczas poglądów wierzył w łacińskie pochodzenie Litwy i usiłował uczynić łacinę językiem urzędowym i literackim W. Księstwa. Wbrew usiłowaniom humanisty polskiego, rola ta przypadła językowi polskiemu, który bez żadnego przymusu upowszechnił się już w dobie Zygmunta Augusta, w znacznej mierze dzięki ruchowi religijnemu, wznieconemu przez Reformację.

Potęga protestantyzmu, szerzonego od połowy XVI w. na Litwie przez najwybitniejszych reformatorów polskich (Wolan, Budny, Bazylik), wywołała akcję obronną katolicyzmu. Najwybitniejszy szermierz katolicyzmu w Polsce, Stan. Hozjusz, syn horodniczego wileńskiego, w porozumieniu z biskupem wileńskim i przy udziale Rotunda osadza w Wilnie jezuitów (1569). Założone przez nich (1570) kolegium Batory zamienia na Akademię, która przez dwa wieki koncentruje wybitne siły jezuitów polskich i staje się najważniejszym czynnikiem twórczości książki w Wilnie. Potężny zakon w starciu ze świetnym przedstawicielem Reformacji spowodował powstanie bogatej literatury polemicznej.

W r. 1573 przybył do Wilna świeżo przyjęty do zakonu Piotr Skarga. Na Litwie spędza on pierwsze dziesięciolecie pracy w zakonie, jest pierwszym rektorem Akademii i tu, wśród wyteżonej pracy organizacyjnej, wydaje w latach 1576 — 1584 pierwsze (a później — i ostatnie) swoje utwory. Rozpoczyna ich szereg dzieło *Pro sacratissima Eucharistia...* 1576 (str. 468),

¹ KUTRZEBA S. *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*. T. II. Lwów, str. 78.

odpowieź na pismo Wolana przeciw Skardze. W roku następnym wychodzi (z datą 7 lutego 1577) pierwsze dzieło Skargi w języku polskim, jedna z pierwszych ksiąg polskich w Wilnie, rozprawa: *O jedności kościoła Bożego* (str. 404). Dwa lata później ukazują się niesłychanie poczytne *Żywoty świętych* (str. 608 + 1134). W r. 1582 wychodzą: *Siedem filarów, na których stoi katolicka nauka o przeniejświętszym Sakramencie...* oraz *Artes duodecim Sacramentariorum* (str. 444) — również odpowieź na pismo Wolana. W r. 1584 wydaje Skarga tłumaczenie *Decem rationes...* Kampiana, przesłanych w r. 1581 Akademji w Oxfordzie i Cambridge, (uzupełnione obrazem stanu Kościoła w Angliji i wiadomością o śmierci męczeńskiej Kampiana). W r. 1605 wychodzi *Pokłon Panu Bogu zastępów za zwycięstwo Inflantskie nad Carolusem Sudermańskim...* Do Wilna należą również dwa ostatnie dzieła Skargi: *Wzywianie do jednej zbawiennej wiary* (Wilno 1611) i *Na moskiewskie zwycięstwo kazanie i dzięki Panu Bogu, czynione w Wilnie. . 1611...* (pisane w Wilnie, drukowane w Krakowie). Twórczość Skargi uczyniła Wilno miejscem rozprawy o zjednoczenie cywilizacyjne i wyznaniowe całego Wschodu Rzeczypospolitej. Szczególnie doniosłą rolę odegrało w tem dzieło *O jedności Kościoła Bożego*. „Utwór ten jest jednym z najdonioślejszych czynów tego wielkiego człowieka... W polskiej literaturze polemicznej nic się z nim równać nie może... W dziele tem budowa Kościoła katolickiego zarysowała się w całej swej wielkości, potędze i blasku“¹. Skierowane „do narodów ruskich, przy Grekach stojących“, wywarło na Rusi wrażenie potężne. Wywiązała się z niego polemika², której ogniskiem w latach 1577 — 1630 jest Wilno. Tu ukazują się najważniejsze dzieła obrońców i przeciwników Unji, pisane — bez względu na strony — przeważnie w języku polskim. Spotykamy wśród nich pisma biskupa Hipacego Pocieja, rozprawy Żebrowskiego z burzliwym St. Zyzanim, pisma M. Smotryckiego. Z pomocą Kościołowi wschodniemu przychodzą protestanci polscy: oni to wydają najznakomitsze dzieła, wymierzone przeciw Unji. Tak małopolanin Broniewski, arjanin, w odpowiezi na dzieło Skargi *Synod brzeski*, ogłasza bezimiennie znakomitą książkę: *Apocrisis, abo odpowieź na książki*

¹ TRETIAK J., *Piotr Skarga w dziejach i literaturze Unji brzeskiej* Kraków 1912, str. 56—60.

² Około 80 prac.

o synodzie brzeskim, imieniem ludzi starożytnej religiej greckiej... w porywczą dana (Wilno 1597). Jeżeli z wileńskimi dziełami poświęconymi Unji zestawić długi poczet pism reformatorów: Andrzeja Wolana, Grzegorza z Żarnowca, Marcina Krowickiego, Symeona Turnowskiego, następnie obronę katolicyzmu przez wybitnych pisarzy jezuickich, dalej rozległą polemikę o kalendarz gregorjański, toczącą się do roku 1586 do połowy XVII w., to Wilno zarysuje się nam jako pierwszorzędny teren walki między katolicyzmem a reformacją, unją a dyzunją. Gdy w walce tej brali udział zbiegowie z Moskwy (Ks. Kurbski) i emisariusze greccy z Konstantynopola, spory o unję przybrały charakter walki z bizantyzmem. „W ziemiach ruskich Rzeczypospolitej toczył się bój nietylę Rusi między sobą... lecz bój Konstantynopola i całej poza nim wschodniej ortodoksalnej hierarchji z dwoma śmiertelnymi wrogami — reformą religijną i Rzymem“¹.

W wielkiem pasmie polemiki, której główny odcinek przypada na Wilno, ważyły się losy stosunku wzajemnego dwóch kręgów cywilizacyjnych, na przecięciu których działali pisarze i drukarze wileńscy.

WIEK XVII. Ogólny upadek kraju, zaostrzony w Wilnie zniszczeniem miasta przez inwazję moskiewską (1655), odbił się również na losach Akademji i piśmiennictwa. W monografji o renesansowej książce poznańskiej², traktującej „dzieje książki jako wykładnik kultury środowiska“, występuje obraz upadku materialnego i duchowego Poznania już na przełomie z wieku XVI na XVII. Tymczasem praca M. Łowmiańskiej³, na podstawie analizy różnych stron życia wileńskiego, dochodzi do wniosku, że „początek upadku Wilna należy przesunąć... do zrujnowania w r. 1655 przez wschodniego najeźdźcę“. Porównanie rozwoju stosunków obu miast w świetle dziejów książki będzie możliwe dopiero po opracowaniu biblijografji wileńskiej i opracowaniu szczegółowem kwestji. Przed katastrofą zdążyła jednak Akademia zaznaczyć wysoką wartość swoich profesorów szeregiem dzieł niepospolitych, na-

¹ JABŁONOWSKI Ał. *Akademja kijowsko-mohilańska*. Kraków 1899 - 1900, str. 28.

² WOJCIECHOWSKA M., *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*. Poznań 1927, str. XXXV — XLI.

³ ŁOWMIAŃSKA M., *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*. Wilno 1929, str. 184 — 5.

pisanych w Wilnie, odbitych jednak na zachodzie. W końcu XVI w. drukuje w Wilnie pisma swoje uczeń i profesor Akademii, M. Śmiglecki (zm. 1618), autor znakomitej Logiki, której pierwsze wydanie wychodzi w Ingolsztacie (1618), a następne w Oxfordzie (1634). W latach 1618 — 1635 drukuje Wilno dzieła znakomitego swego ucznia i profesora M. K. Sarbiewskiego (zm. 1640), którego zbiorowe wydania poezyj — prócz Wilna — wychodzą w Kolonii, Antwerpii, Londynie i Rzymie. W latach 1635 — 1653 wychodzą dzieła W. Kojalowicza, który cenną historję Litwy wydaje w Gdańsku i Antwerpii. W Gdańsku też ogłosił profesor prawa A. A. Olizarowski dzieło: *De politica hominum societate* (1651), występujące w obronie włościan. M. Łęczycki (zm. 1651), syn Daniela z Łęczycy, drukarza niegdyś radziwiłłowskiego, zasłynął jako znakomity teolog. Estreicher wylicza 60 wydań jego utworów, w tem 12 drukowanych w Wilnie. Zbiorowe wydania jego dzieł wychodzą w Antwerpii i Ingolsztacie. Wogóle w tym okresie najcenniejsze dzieła wileńskie ukazują się w drukarniach niemieckich, niderlandzkich, we Francji i Anglii. Szukała w ten sposób książka wileńska (jak w stuleciu poprzedniem krakowska) piękniejszego wydania i szerszej poczytności, jakiej nie mogło jej dać macierzyste miasto, położone na krańcach kultury europejskiej. W Wilnie w drugiej poł. XVII w. drukowali utwory pochwalne bohaterskiej epoki Sobieskiego, S. J. Ślizień, późniejszy marszałek Trybunału Lit., (*Haracz krwią turecką Turkom wyptacony*) i M. Kuligowski (*Dźwięk Marsu walecznego w walnej ekspedycji chocimskiej...*), oba dzieła w r. 1674.

WIEK XVIII. Ponad powódź szarzyzny czasów saskich podnoszą się poważne prace historyczne. Jednocześnie z wielkimi pracami Konarskiego w Warszawie, z dziełami W. Skrzetuskiego, T. Ostrowskiego i innych, zaznacza się działalność pijarów w Wilnie. Maciej Dogiel, rektor kolegjum wileńskiego, zakłada piękną oficynę, w której drukuje pierwszy dyplomatarjusz polski — *Codex diplomaticus Regni Poloniae et M. D. Lithuaniae* (1758 — 1764) — owoc potężnej swej pracy nad zebraniem traktatów polskich. (Wyszły tylko tomy I, IV i V, inne zostały w rękopisach).

Jednocześnie wydał Dogiel zbiór układów granicznych Polski (*Limites Regni Poloniae...* 1758). Przeszkody polityczne i śmierć przedwczesna znakomitego pijara (1760) udaremniły dopełnienie ołbrzymiego dzieła. Piotr Dubiński wydaje *Zbiór praw i przywi-*

lejów Wilna (1788). Dzieło St. Rostowskiego przedstawia dzieje jezuitów litewskich i ich twórczości (1768). Bazylijanin Ign. Stebelski opracował bogaty zbiór wiadomości do historii bazylijanów (*Dwa wielkie światła...* T. I—III, 1781 — 1783). Marszałek, później wojewoda J. A. Hylzen ułożył dzieje Inflant (1750). Jezuita K. Kognowicki opracował *Życie Sapiechów i listy... do tychże pisane*.

Rozpatrując bibliografię druków wileńskich w. XVIII, Bronisław Chlebowski widzi w niej odbicie podziału społeczeństwa doby Stanisławowskiej na dwa światy cywilizacyjne: starszy, świat Polski zachodniej i młodszy — obszary mazowiecko-litewskie. Gdy na gruncie warszawskim rozwijała się twórczość oryginalna, wychodziły przekłady i naśladownictwa literatury francuskiej, Wilno w dobie Oświecenia drukami swymi nawiązuje do w. XVI, przedrukowuje po stuletniem zapomnieniu arcydzieła Wieku Złotego i literatury starożytnej. Program ten realizują: kierownik drukarni akademickiej w Wilnie D. Pilchowski i działający w Warszawie jezuici litewscy, Naruszewicz i Bohomolec. „Na tych pismach kształciło swe umysły i uszlachetniało serca społeczeństwo, które nam przedstawia Pan Tadeusz”¹.

UNIwersytet WILEŃSKI. Po rozbiorach twórczość polska w Wilnie przeżywa dwa bogate w treść trzydziestolecia, przedzielone katastrofą powstania listopadowego. Od powstania Kościuszki do roku 1832 jest Wilno głównym środowiskiem oświaty w Polsce. Ziemie zaboru rosyjskiego zjednoczyły się w Okręgu Wileńskim. Zachowały one — i tylko one — prawo polskie i szkołę polską. Uniwersytet Wileński ocalił tu i udoskonalił spadek Komisji Edukacyjnej. Zgromadzone z całego kraju siły naukowe obróciły Wilno w siedzibę filomatyzmu polskiego. Gdy przeglądamy katalogi ówczesnych księgarń wileńskich, uderza przewaga książki poświęconej nauce i nauczaniu. Rozwijają się nauki matematyczno-przyrodnicze, lekarskie i rolnicze². Powstaje pracowita doba odkryć w dziedzinie pomników historii i literatury, czasy rozległych poszukiwań i prac przygotowawczych natury bibliograficznej. Olbrzymie zaległości nauki polskiej w tej dziedzinie usiłuje od-

¹ CHLEBOWSKI Br., *Pisma*. T. I, Warszawa 1912, str. 46—50.

² Por. sądy specjalistów w dziele zbiorowym: *Polska w kulturze powszechnej*. Kraków 1918. Cz. I. str. 206—211. Cz. II. str. 120—121, 141—2, 194—6, 238—241, 273—5, 309—313, 351, 440—41.

robić niesłychany wysiłek Joachima Lelewela i Ludwika Sobolewskiego. W literaturze dochodzą do skutku wydania arcydzieł poezji Stanisławowskiej. Wilno staje się zbieraczem spuścizny rękopiśmiennej i miejscem druku utworów Trembeckiego (1806, 1821, 1822, 1830, 1836). Tu wychodzą utwory Krasickiego, Karpińskiego, Książna, Zabłockiego. Ścisły związek łączy Wilno z ogniskiem Puławskiem, kolebką romantyzmu polskiego. Ojciec Kuratora Wileńskiego, najtroskliwiej opiekujący się życiem duchowym Wilna, tu właśnie rozpoczyna dyskusję o dalszych drogach literatury dziełem: *Myśli o pismach polskich* (1810). Klasycyzm Wileński staje się znakomitym czynnikiem odrodzenia kultury narodowej. Szczepiony w porozbiorowej Akademii Wileńskiej przez Grodka i Śniadeckiego, zostawił niezatarte piętno na umysłowości i poezji Mickiewicza i Słowackiego. Z Wilna wychodzi inicjatywa odrodzenia poezji narodowej. Pogrobowcy wileńscy dają hasło do odrodzenia religijno-moralnego duszy narodu. Miasto stanowiące dawniej posterunek kresowy, urasta w tej dobie do miary stolicy życia duchowego Polski.

Na ten okres świetności Wilna złożyły się: opieka Puław, praca profesorów, zapal młodzieży, bogata niezmiernie inicjatywa twórcza ognistego Lelewela i tajemniczego Kontryma. Ruch umysłowy znalazł tu odpowiednią siłę wykonawczą w wybitnym wydawcy. J. Zawadzki, drukarz i księgarz Uniwersytetu, pochodzący, jak Śniadeccy, z Wielkopolski, wychowany w szkołach pijarskich i księgarniach niemieckich, wsparty pomocą księcia A. K. Czartoryskiego i pomysłowością Kontryma, rozwinął szeroką działalność na terenie Wilna i Warszawy, wydając starannie dzieła, zakładając czasopisma naukowe i gromadząc z zasobów polskich i obcych bogate zbiory. Po Wilnie — młody filomata bawiący w Warszawie nie odniesie korzystnego wrażenia z życia umysłowego stolicy i z goryczą mówić będzie o instytucjach naukowych i księgarniach centrum Królestwa¹.

DOBA MIKOŁAJEWSKA. Pierwszego maja 1832 r. Mikołaj I podpisał dekret zamknięcia Wszechnicy wileńskiej. Zasoby Wilna i Krzemieńca poszły na stworzenie ogniska rusyfikacji w Kijowie. Ale stare miasto Jagiellońskie długo jeszcze zachowało żywotność.

¹ List J. Czeczota do Adama Mickiewicza 29 listopada 1821 r. (*Arch. Filomatów. Korespondencja*, t. IV. str. 56 – 59).

Jeszcze przez lat 10 pracowały w Wilnie sukcesorki Wszechnicy — Akademje duchowna i medyczna. Profesorowie emeryci poświęca się historii miasta (M. Homolicki) i bibliografji (M. P. Poliński). Wychodzą dzieła Daniłowicza, Jaroszewicza, Narbutta. Więzieni w r. 1831, Michał Baliński i J. I. Kraszewski podejmą teraz rozległe studia nad historją Uniwersytetu, miasta i kraju. Miejsce zabronionych czasopism zajmą liczne noworoczniki i „Pisma zbiorowe”. W literaturze wileńskiej zaczną znajdować swój wyraz ugrupowania prowincjonalne i etnograficzne ogromnego obszaru, zespolonego dawniej wpływami Wszechnicy. Pojawiają się: pismo Witebszczan (*Rubon*), pisarzy z Rusi Południowej (*Rusałka*), noworoczniki litewskie (*Linksmine*), pisemka białoruskie. Po r. 1841 w książkach i zamaskowanych perjodykach wileńskich bił żywy ruch umysłowy nowego pokolenia, objawiający się w literaturze i krytyce, w historjografji i krajoznawstwie¹. Opierając się uciśkowi i wsteczniectwu, generacja ta stworzyła nowy okres piśmienictwa polskiego. Wyludnione miasto utrzyma zakres swoich stosunków z dawnymi profesorami i uczniami Wszechnicy, rozproszonymi po ogromnych obszarach Litwy i Rusi, przeniesionymi do Uniwersytetów rosyjskich, zesłanymi do wojsk kaukaskich i na Syberję. W Wilnie drukują się dzieła krakowskie Kremera, warszawskie Ziemięckiej, kijowskie Sowińskiego, charkowskie Korzeniowskiego i A. Walickiego. Niesłychanie bogatą i różnorodną twórczość rozwija w Wilnie Józef Ignacy Kraszewski, dający pracę kilku naraz wydawcom wileńskim, walczący z martwością doby Mikołajewskiej niewyczerpaną pracowitością i zapałem. Jego *Athenaeum* było szkołą dla nowych sił literackich, wyszukanych i ośmielonych przyjazną zachętą Kraszewskiego. Wśród nich pierwsze miejsce zajął Władysław Syrokomla. W tym czasie poezja wileńska przybiera charakter pieśni i zdobywa popularność dzięki twórczości muzyków, zwłaszcza Stanisława Moniuszki, który pracuje i ogłasza w Wilnie swoje kompozycje do utworów Mickiewicza i poetów późnego romantyzmu w postaci ogromnych „Śpiewników”.

¹ Pewną miarę rozległości ówczesnego ruchu literackiego w Wilnie daje lista korespondentów księgarni Zawadzkiego (*Sprawozdania P. Akad. Um.* r. 1931 Nr. 10), oraz korespondencja literacka Kraszewskiego (w Bibliot. Jagiellońskiej, indeks wydał A. Bar) i Kirkora (w Tow. Przyjac. Nauk w Wilnie).

Przetrawszy wielkie trudności i ciosy reakcji Mikołajewskiej, literatura wileńska doznała znowu silnego ożywienia po śmierci Mikołaja I w latach 1855—1864. Ośrodkiem pracy naukowej stała się wówczas Komisja Archeologiczna i Muzeum Starożytności, założone w r. 1855 przez Eustachego Tyszkiewicza. Pracy literackiej dawały podniętę wydawnictwa A. H. Kirkora, który zakłada własną drukarnię (1859)¹.

Miarę ożywienia ruchu wydawniczego wileńskiego przed powstaniem styczniowym daje liczba dzieł ocenzonej przez Wileński Komitet Cenzury w latach 1854 do 1864 włącznie, t. j. w 11-tu latach poprzedzających zakaz druku litewskiego i polskiego:

Ocenzurowano w języku polskim utworów	—	865
„ „ „ łacińskim „	—	180
„ „ „ litewskim „	—	171
„ w językach cudzoziemskich „	—	30
„ „ „ żydowskim „	—	706
„ „ „ rosyjskim „	—	152

Po POWSTANIU STYCZNIOWEM. Ostatniem poważnem dziełem, zamykającym bogatą 70-letnią produkcję Wilna po rozbiorach były *Prace naukowe i dyplomatyczne* Stanisława Łaskiego, wybitnego pisarza z czasów Odrodzenia, wydane z rękopisów Muzeum wileńskiego (1864). Spętany prawami wyjątkowemi ruch wydawniczy polski zamarł na długi szereg lat. Jedyna ocalała firma wydawnicza ograniczać się musiała do książek religijnych. Z rzadkich momentów złagodzenia systemu korzystała, by wydać jakieś dzieło większe, np. pięciotomowy *Rys Dziejów Literatury Polskiej* A. Zdanowicza i L. Sowińskiego.

WYDAWNICTWA ORZESZKOWEJ. W jednym z momentów złagodzenia systemu Eliza Orzeszkowa zrobiła próbę utworzenia w Wilnie księgarni nakładowej o charakterze ideowym. Księgarnia ta w ciągu krótkiej (1880—1882) egzystencji zdążyła wydać kilkanaście tomów prac wybitnych pozytywistów: E. Orzeszkowej *Patrijotyzm i Kosmopolityzm*, M. Konopnickiej, Wł. Spasowicza, Jana Karłowicza, T. T. Jeża, w szczególności P. Chmielowskiego: *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu*. Zapowiedziane studjum tegoż autora: *Liberalizm i Obskurantyzm na Litwie i Rusi w latach 1813—1823* — nie mogło już ukazać się w Wilnie.

¹ BRENSZTEJN M., *A. H. Kirkor... od r. 1834 do 1867*. Wilno 1930.

KSIĄŻKA LUDOWA. Stara drukarnia uniwersytecka, która po zamkniętych klasztorach odziedziczyła teren wydawnictw religijnych, stanęła wobec potrzeb świeżo uwłaszczonego ludu. Wśród warunków niespotykanych nigdzie indziej na świecie drukuje ona książki, służące oświacie ludowej. Myląc prześladowców fałszywemi miejscami wydania¹, książka wileńska obiegała wielkie przestrzenie Litwy i Rusi, była narzędziem oświaty w tajemnych szkołach wiejskich, wślad za duchowieństwem przenikała do szkół i bibliotek przy kościołach w Rosji i na Syberji. Po książce uniwersyteckiej i szkolnej lat 1803—1831, po beletrystyce i literaturze historycznej lat 1832—63, z kolei książka ludowa zajmuje teraz trzeci okres i trzeci poziom produkcji Wileńskiej. Wypełniając w sposób niepozorny i kryjomy ważne zadanie społeczne, wytwarza ona w najtrudniejszej, najbardziej przełomowej dobie życia porozbiorowego łączność między epokami poprzednimi a zbliżającą się dobą wyzwolenia.

OSTATNIE DZIESIĘCIOLECIE PANOWANIA ROSJI. Wojna na Dalekim Wschodzie i rewolucja w Rosji poczyniły wyłomy w systemie zakazów. W r. 1905 Wilno wraca do roli ogniska drukarstwa polskiego i litewskiego. Nieliczni uczeni i artyści odbudowują z gruzów życie duchowe bohaterskiego miasta. Powstaje Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie (1907), obok oświatowych ukazują się prace naukowe (*Roczniki Tow. Prz. Nauk*, monografie do dziejów Wilna dr. Zahorskiego, ks. Kurczewskiego i innych). Powstaje pod red. J. Obsta miesięcznik naukowy *Litwa i Ruś*. Z ogromną ofiarnością odbudowujący kulturę artystyczną Wilna, Ferdynand Ruszczyk zdobi książkę wileńską symbolami długo tłumionych i tępionych narodowych uczuć. Współpracą wielkiego artysty-obywatela i starej, o świętych tradycjach drukarni powstają tak piękne wydawnictwa, jak *Immortele* (1910) Słowackiego, *Żorawce* (1910), *Wilno z przed stu lat* (1912), jak zeszyt czasopisma *Litwa i Ruś*, poświęcony Syrokomli (1912). W przededniu wielkiej wojny prześladowana książka wileńska zmartwychwstaje w przepychu piękna odpowiadającym znaczeniu miejsca i głębi jego związków z całością narodu.

¹ ZDANOWICZA A., *Zarys historii Polskiej dla dzieci*, Warszawa 1883 (cenz. w Kijowie, druk. w Wilnie); KS. KOZŁOWSKIEGO Sz.: *Historja święta*, Warszawa 1894 (cenz. w Warszawie, druk. w Wilnie); *Pamiętniki Kwestarza*, IGN. CHODŹKI, Odessa 1894 (cenz. w Warszawie, druk. w Wilnie).

II. DRUKARSTWO.

Drukarstwo było główną dźwignią literatury. Niewdzięczne pokolenia dzisiejsze zapomniały o tem.

Estreicher.

Za czasów Rzeczypospolitej. Po sporadycznych drukach r. 1525 widzimy w drukarstwie wileńskim znaczną przerwę. Zato na prowincji powstają w tym czasie drukarnie różnowiercze. Jednocześnie drukują w Zabłudowiu u Chodkiewicza zbiegowie z Moskwy. Od przybycia jezuitów do Wilna zaczyna się w niem koncentracja drukarni prowincjonalnych. Jednocześnie urząda w Wilnie drukarnię ruską Mamoniczów jeden z Moskwiczinów, czynnych przedtem w Zabłudowiu, Piotr Mścista wiec. Tak więc druk ruski wprowadza do Wilna na stałe Wielkorus, przybysz z Moskwy (jak towarzysz jego Iwan Fiodorow we Lwowie i w Ostrogu), a jako kierownik drukarni radziwiłłowskiej, występuje Wielkopolanin Daniel z Łęczycy, czynny przedtem w małopolskim Pińczowie, a po roku 1560 w Nieświeżu. Te dwie najdawniejsze stałe drukarnie Wilna, wyłonione z dwóch różnych światów, trwają najdłużej. Oficyna Radziwiłłów, darowana jezuitom, w rękach Akademii dotrwała do rozbiorów, a w r. 1805 nabył ją Józef Zawadzki, którego wnuk posiada ją obecnie. Drukarnia Mamoniczów r. 1628 przeszła w ręce bazylijanów i dotrwała do ich kasaty w połowie w. XIX. Dokoła tych dwóch głównych oficyn skupia się kilkanaście tłoczni krótkotrwałych, obsługujących żywy ruch religijny (1570—1630). W tym czasie czynne są oficyny Karcanów z Wieliczki, Daniela z Łęczycy, (własna) Krzysztofa Wolbramczyka (zapewne z Wolbromia pod Krakowem), Sultzerów z Rygi, Jakóba Markowicza, Piotra Blastusa Kmity i innych. Obok tych łańskich z pisma, z ducha przeważnie protestanckich przedsięwzięć, czynna jest drukarnia bractwa prawosławnego św. Ducha. Zakłady te znikają w pierwszej połowie wieku XVII, w miarę wygasania różnowierstwa i usuwania się drukarstwa ruskiego do Kijowa. Po inwazji 1655 utrzymuje się w Wilnie oficyna jezicka i bazylijańska — towarzyszy im niska praca oficyny franciszkańskiej. W połowie XVIII w. Dogiel zakłada wzorową drukarnię

u pijarów, wreszcie po rozbiorach powstaje drukarnia diecezjalna u misjonarzy.

Wiek XIX zaznacza się przechodzeniem drukarni klasztor-nych w ręce prywatne i powstaniem wielu nowych. Ujawnia się wielka żywotność inicjatywy prywatnej. Dawna oficyna jezuitów i Akademji, teraz w ręku Józefa Zawadzkiego (zm. 1838) i jego synów staje się poważnym i długotrwałym narzędziem wydawniczym. Druki jej zastąpiły nie tylko liczbą i wartością wewnętrzną, lecz także zaletami typograficznymi. Odziedziczywszy warsztat stary, zniszczony przez gospodarke okupantów po rozbiorach, energiczny typograf Uniwersytetu odrestaurował ją i zaopatrzył w czcionki grodzieńskie tyzenhauzowskiej niegdyś odlewni Zymela Nochimowicza. „Nie brakowało nic — pisze Lelewel¹ — dobroci charakteru, mogącego się z najpierwszemi w Europie równać. Gładki, dość lekko stojący, rzadka nierówność, może nie ma powabu, ale przyzwoity cień i prostota bez wymusu“. Drukował temi czcionkami Zawadzki dzieła polskie i rosyjskie, łacińskie, greckie, hebrajskie, włoskie, angielskie i francuskie, myślał nawet o arabskich. „Dla jego oficyny niema nic trudnego“ — dodaje Lelewel, chwalać wzorową korektę, nad którą czuwał J. Dworzecki-Bohdanowicz².

Doznawał Zawadzki wielkich trudności w przetworzeniu oficyny klasztornej na zakład nowoczesny, obsługujący centrum życia naukowego Polski. Mocowanie się z temi trudnościami, zdobywanie papieru, sztychów, kształtowanie języka i pisowni, nadanie książce formy poważnej i prostej, szczęśliwie odpowiadającej naukowemu charakterowi epoki — stanowi niewątpliwą zasługę Zawadzkiego, której nie zmniejsza doznawana z różnych stron pomoc. Dzieje zabiegów i pomysłów tego drukarza w trudnych i groźnych latach 1805—1815 stanowią jedną z najciekawszych kart dziejów drukarstwa w Polsce.

Za czasów Nowosilcowa miejsce Zawadzkiego zajął w Uniwersytecie (w r. 1828) i stał się jego długoletnim współzawodnikiem T. Glücksberg, syn głośnego drukarza warszawskiego, Natana. Po kongresie wiedeńskim usamodzielnili się dwaj

¹ *Bibl. ksiąg. dwoje*. I str. 226.

² O nim studjum R. MIENICKIEGO w *Księdze Pamiątk. ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. I, Wilno 1928, str. 297—312.

współpracownicy Zawadzkiego: Al. Żółkowski (zm. 1835) wydzierżawił drukarnię pijarów; Ant. Marcinowski (zm. 1855) założył nową oficynę, z której wyszło kilka znacznych nakładów założonego przezeń Towarzystwa Typograficznego (1818—1822). Tłocznia ta przejmowała stopniowo druk licznych do r. 1831 czasopism wileńskich, później zaś wydaje wiele dzieł wartościowych. Po roku 1820 zaczyna się wzrost drukarni żydowskich. Zymel Nochimowicz z Grodna zakłada drukarnię w Wilnie. Już od r. 1799 pracowała w Wilnie grodzieńska tłocznia Manesa Romma, trudniąca się do chwili obecnej wydawaniem ksiąg hebrajskich. Obecnie powstaje spółka Manesa i Zymela. Po r. 1840 rozdzielona między spadkobierców, drukuje aż do powstania książki polskie i litewskie. Czynny zrazu jako preser u Zawadzkiego, później wydany z drukarni rządowej, Berek Zelikowicz Neuman zakłada w r. 1823 przedsiębiorstwo własne. Przed powstaniem listopadowym rodzi się jeszcze oficyna Abrama Dworca. Około r. 1840 drukarnie klasztorne w związku z kasatą zakonów i zniesieniem Unji przechodzą w ręce żydów. Jaskrawe charakterystyki drukarzy wileńskich znajdziemy w korespondencji filomatów (np. Cyklopa — Marcinowskiego), a później — w powieściach Kraszewskiego, malujących warunki pracy literackiej w po-uniuersyteckim Wilnie.

W dwa lata po zamknięciu Uniwersytetu podaje M. Baliński¹ czynne wówczas trzy drukarnie klasztorne, trzy żydowskie, jedną Okręgu Naukowego, gubernjalną, Marcinowskiego i Zawadzkiego. W trzydzieści lat później, po stłumieniu powstania, gdy dojrzewała decyzja całkowitej rusyfikacji drukarstwa, władze wyliczają drukarnie czynne od 1854—1865 r.: 3 polskie i 8 żydowskich. Z zakładów, sięgających początkami pierwszych lat stulecia i Uniwersytetu, krytyczne lata 1863—1865 przetrwała tylko drukarnia Zawadzkich. Poza nią i rządowymi wszystkie drukarnie po powstaniu należą do żydów, drukujących zresztą przeważnie po rosyjsku.

W związku z lawiną represyj, jakimi odpowiedziano na powstanie styczniowe, powstała specjalna komisja (1865) do rozpatrzenia książek polskich i litewskich. W wyniku jej czynności gen.-gub. von Kaufman polecił zarządzeniami z 23 lipca 1866:

¹ *Opisanie statystyczne miasta Wilna*. Wilno 1834, str. 81—82.

1) zabronić sprzedaży w sklepach i w kolportażu książek polskich — prócz modlitewników; 2) usunąć ze sprzedaży w księgarniach elementarze, kalendarze i podręczniki, oraz książki ludowe — nawet w księgarniach, którym „do czasu” zezwolono na sprzedaż książek polskich; 3) zabronić właścicielom drukarni posiadania czcionek polskich. W odlewniach formy do czcionek polskich zniszczyć.

Okólniki te zgniotyły ruch wydawniczy wileński na lat 40. Jedyna polska drukarnia Zawadzkiego z trudnością wyplątała się z groźnego dla niej śledztwa w r. 1865 i przetrwała ciężkie niezmiernie czasy popowstaniowe. Doczekała się jednak po r. 1905 wznowienia wydawnictw polskich i litewskich i powstania nowych oficyn w Wilnie, z których pracy korzysta odradzająca się prasa, od r. 1915 — szkolnictwo, a od 1919 — Uniwersytet. Mimo najstraszliwszych warunków, ciągłość pracy w polskim druku wileńskim została utrzymana.

DRUKARSTWO RUSKIE. Najstarsze druki wileńskie (księgi religijne cerkiewno-słowiańskie) wykonał Franciszek Skoryna. Był on postacią zagadkową¹. Z zawodu lekarz, sekretarz biskupa wileńskiego, zajmujący się także handlem, nie traktował drukarstwa jako stałego zawodu. Druki jego wileńskie stanowią zakończenie prac drukarskich, rozpoczętych wcześniej w Pradze. Na gruncie wileńskim stanowią te książki zjawisko odosobnione. Następnym znany druk ruski ukaże się w Wilnie po przerwie półwiekowej.

Druki ruskie akcentują szczególny charakter Wilna: jako ogniska różnorodnych wpływów i — zarazem — posterunku granicznego dwóch cywilizacyj. Drukarstwo przyszło tu z dwóch stron, jako narzędzie dwóch ścierających się światów. Literatura staroruska wydała tu w ciągu trzech wieków plon szczupły (nie przenoszący dziesiątej części przypuszczalnej liczby spótczesnych jej druków wileńskich XVI—XVIII w.), stanowiący jednak ważną część dorobku ogólnoruskiego. Ruska książka wileńska wydawana była dla całego świata ruskiego². Kupowała ją nawet nieufna Moskwa. Różnolita dialektycznie Ruś stworzyła język piśmien-

¹ Rozbiór krytyczny dotychczasowych poglądów na Skorynę w recenzji H. ŁOWMIAŃSKIEGO (*Ateneum Wileńskie*, 1925, z. IX, str. 160—179).

² *Sbornik Russk. Inst. w Pracie*. 1929, str. 181. — *Kniga w Rossii*, Moskwa 1924, t. I, str. 105.

niczy wspólny, oparty na tradycjach języka cerkiewnego. Język druków wileńskich ulegał wprawdzie wpływowi narzeczy lokalnych — ulegał też wpływowi języka polskiego — nie był jednak mową żywą jakiegokolwiek odłamu Rusi. Był on amalgamatem mów jej żywych¹ na tle cerkiewno-słowiańskim. Księgi ruskie w. XVI—XVIII, — pospołu z drukami krakowskimi Fiola i pracami Iwana Fiodorowa w Moskwie, Zabłudowiu, Ostrogu i Lwowie, — stanowią zabytek życia cerkiewnego całej Rusi. Obecnie zabierają je na własność różne odłamy Rusi. Wyliczają je w swoich podręcznikach historycy wielko, mała i białoruscy².

Pod względem graficznym ważyły się w drukach staroruskich wpływy polskie i moskiewskie, włoskie i niemieckie. Ciekawym przykładem związków między zasobami drukarni wileńskich i obcych jest karta tytułowa *Postylli* Wujka wydanej w przekładzie litewskim przez jezuitów w Wilnie (1599). Jest ona ozdobiona tą samą ramą, która zdobiła druki Fiodorowa: *Apostoł* moskiewski (1564), *Apostoł* lwowski (1574) oraz *Biblię ostrogską* (1581). Drzeworyt ten badacze rosyjscy uważają za pracę artystów moskiewskich, stanowiącą zbarbaryzowane opracowanie norymberskiej ryciny Erharda Schöna, naśladowcy Dürera³.

W razie trafności tego wywodu mielibyśmy długą linię wędrówki motywu. Niemiecki rysunek, użyty w Biblii 1524 r., z widocznymi reminiscencjami gotyku, a przeczuciem baroku, zostaje przetworzony w Moskwie pod wpływami bizantyjskimi, obiega ogromny krąg Rusi, i — niezmieniony — znajdzie się wkońcu na licowej karcie księgi polskiej z pochodzenia i polską przedmową opatrzonej, a przeznaczonej dla Litwinów.

Według spisu Miłowidowa⁴, druków cyrylickich wyszło w Wilnie: w w. XVI — 38, w w. XVII — 68, XVIII — 46. Zanik

¹ JABLONOWSKI A., *Akademja Kijowsko-Mohilańska*, str. 45 i n.; por. też *Kijew. Starina*, t. XX, str. 167 i n.

² FRANKO IW., *Ukr. ruska literatura*. Lwów 1910, str. 40—57. JEFRE-MOW S., *Istorja ukr. pyśmenstwa*, Kijów 1917, str. 64. — *Kniga w Rossii*, Moskwa, I, str. 91—105. Pomijając księgi cerkiewne, nawet Statut Litewski zaczyna być poczytywany za zabytek języka i prawa ukraińskiego (p. EHRENKREUTZ S., *Stan badań nad statutami litewskimi*. *Ateneum wileńskie*, 1924, z. 7—8, str. 347—8).

³ Por. MUTHERA R., *Die Deutsche Bücherillustration...* München 1922, str. 180 i tabl. 211.

⁴ MIŁOWIDOWA A., *Staropieczatnyja stowiano-russkija izdanija wy-*

drukarstwa ruskiego w Wilnie wiąże się ze wzrostem znaczenia Kijowa, nadto w w. XVIII powstaje — wydzielona z wileńskiej — drukarnia bazylijańska w Supraślu, drukująca zresztą przeważnie po polsku.

JĘZYK LITEWSKI wystąpił w drukach wileńskich później od innych języków krajowych. Rolę kolebki drukowanej literatury litewskiej odegrał Królewiec. Bibliografia litewska¹ wylicza w latach 1524—1799 trzysta osiem pozycji, stanowiących trzywiekowy dorobek piśmiennictwa litewskiego; z tego sto dwie przypada na Wilno. Pierwsza książka litewska w Wilnie wyszła w r. 1595, w pół wieku po pierwszym druku królewieckim. Jest to katechizm katolicki Ledesmy, przełożony z języka polskiego przez kanonika Daukszę. Także inne nieliczne druki litewskie w Wilnie XVI w. (Katechizm protestancki polsko-litewski z kancjonałem, Postylla katolicka Wujka i protestancka Reja) stanowią przekłady z języka polskiego. W pięknej, po polsku pisanej przedmowie, tłumacz Postylli Wujka, ks Dauksza stwierdza, że „przez ono miłe zjednoczenie W. Ks. naszego ze sławną Koroną Polską“ język polski Litwinom „niemal przyrodzony jest“. Nieliczne piśmiennictwo litewskie w Wilnie nie brało udziału w wielkiej walce o wiarę, toczącej się w tem mieście i nie łączyło się z piśmiennictwem litewskim Królewca. Dopiero w połowie XIX w. Wilno zostało żywym ogniskiem piśmiennictwa litewskiego, zniszczonem zresztą wkrótce przez politykę rusyfikacyjną.

Ważniejszą była rola Wilna w dziejach piśmiennictwa Łotyszów dla którego Wilno jest rzeczywiście kolebką i terenem długoletniego rozwoju. Od pierwszego druku (katechizm r. 1585) do czasów najnowszych Wilno dostarcza ludowi łotewskiemu katolickich Inflant książek w języku ojczystym.

Rozwój w Wilnie piśmiennictwa Litwinów i Łotyszów przedstawia pewne podobieństwo. Oba ludy były rozdwojone między wpływami katolickiego Wilna a protestanckich ośrodków Królewca i Rygi. Oba (w swoich odłamach katolickich) zawdzięczały wiele Wilnu i jezuitom wileńskim. W XVII wieku wychodzą w Wilnie słowniki: polsko-łacińsko-litewski (Konstantego Szyrwida, r. 1629)

szedszija iz zapadno-russkich tipografij XVI—XVIII wiekow (Cztienija w Imperat. Obszczestwie Istorii i Driewnostiej Rossii pri Moskowsk. Uniwiersitietie, Moskwa 1908) str. 3—12.

¹ BIRZISZKA WACŁ., *Lietuviu Bibliografija*. Cz. I—II. Kaunas 1924—1926.

i polsko-łacińsko-łotewski (Jerzego Elgera, r. 1683) wydane przez jezuitów i niewątpliwie przerobione z polskiego słownika Knapskiego (wydanego r. 1621) zapomocą wstawienia języka litewskiego lub łotewskiego na miejsce greczyzny¹. W roku 1732 wychodzi gramatyka łotewska, a w 1737 — litewska. W w. XIX gramatyki obu języków wyszły po polsku: łotewska (Józefa Akielewicza) w Wilnie r. 1817, litewska (Mikołaja Akielewicza) w Poznaniu r. 1890.

W ciągu w. XIX szczupły ruch wydawniczy litewski i łotewski przepływa przez drukarnie wileńskie — klasztorne, polskie prywatne i żydowskie. Zakaz używania czcionek łacińskich po powstaniu styczniowym wyparł ruch wydawniczy obu ludów zagranicę i zmusił je do fałszowania wydań. Gdy książka polska drukowana w Wilnie musiała się maskować jako wydanie warszawskie, kijowskie lub odeskie — to druki litewskie i łotewskie, bite zagranicą, musiano oznaczać jako wileńskie w celu omylenia władz. Biblijografja Birzyszki wylicza takich kontrafakcyj litewskich około 400. Po ustaniu zakazów druk książek ludowych w obu językach wrócił do starej drukarni polskiej w Wilnie.

Gruntowne prace o drukach łotewskich i litewskich ogłosił badacz polscy. M. Brensztejn w r. 1906 umieścił w *Przeglądzie Historycznym* monografię o drukach litewskich, obecnie w r. 1932 K. Świerkowski ogłasza rozprawę: *Wilno kolebką drukarstwa łotewskiego*.

DRUKARSTWO ROSYJSKIE. Po r 1863 wystąpił w roli spadkobiercy dawnego drukarstwa ruskiego rząd rosyjski i — zniszczywszy drukarstwo polskie i litewskie — rozwinął w latach 1865—1915 ożywioną działalność wydawniczą. Wychodzą tu publikacje Kościoła prawosławnego, władz administracyjnych, Okręgu Naukowego, Biblioteki i Muzeum, oraz Komisji Archeograficznej. Ogół druków rosyjskich wydanych w Wilnie, obliczony na podstawie ośmiu katalogów działu rosyjskiego b. Biblioteki Publicznej (1769—1914/15)² — wynosi 4.270. Z tego:

Historja (łącznie ze sprawozdaniami różnych instytucyj)	1747
Prawo (w tem ustawy i regulaminy „ „)	728
Wydawnictwa informacyjne	368
Językoznawstwo i nauczanie języków	338

¹ ESTREICHER K., *Biblijografja polska*, t. XVI, str. 45.

² Obliczeń dokonał i udzielił mi uprzejmie wyników p. Włodzimierz Piotrowicz, biblijotekarz wileńskiej Biblioteki Uniwersyteckiej.

Uderzająco mała jest liczba wydawnictw teologicznych (192) — w zestawieniu z ogromem wysiłku skierowanego na pole walki wyznaniowej. Rzecz prosta, że bilans drukarstwa rosyjskiego powiększyły liczne sprawozdania instytucyj polskich, drukowane po rosyjsku.

Pojedyńcze druki rosyjskie zaczynają się ukazywać po r. 1820. Przekraczają cyfrę roczną 10-u po raz pierwszy w 1852, stale zaś — poczynając z r. 1864. Rósł stopniowo, przekraczając setkę w r. 1896. Liczba 4.000 druków (z lat 1769 do 1915) nie jest znaczna, jeśli się zważy wielość środków i rozległość planów rusyfikacyjnych, w zestawieniu z wytwórczością społeczeństwa polskiego, które w tym czasie (1794—1913) głównie w pierwszej poł. XIX wieku wydało w Wilnie druków polskich 4.916¹ mimo utrudnień i półwiekowego zakazu.

Najważniejszymi publikacjami rządu rosyjskiego były wydawnictwa archeograficzne, podjęte pod dumnym hasłem dawnych wydawnictw Rumiancewa: *Non solum armis*. Historję działalności archeograficznej Rosjan w Wilnie podał R. Mienicki w rozprawach: *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie* (1923) oraz: *Wileńska Komisja Archeograficzna* (1925). Jakkolwiek sąd historyka polskiego wypadł ujemnie, jednakże publikacje te są dziś dla badacza niezbędne i stanowią — pospołu z wydawnictwami b. Wileńskiej Biblioteki Publicznej, Wileńskiego Okręgu Naukowego, oraz wydawnictwami Witebska i Kijowa — obfity, choć jednostronny i wadliwy zbiór źródeł do historii ziem wschodnich Rzeczypospolitej.

LICZBA DRUKÓW WILEŃSKICH. Ani całkowitej bibliografji wileńskiej, ani dokładnej statystyki druków dotychczas nie posiadamy. Możliwe są tylko obliczenia tymczasowe i przybliżone. Dla wieków XVI po XVIII-ty Kraszewski podał w IV-tym tomie *Wilna* spis druków wileńskich, bardzo jednak niezupełny. Dla w. XIX znajdujemy w Estreicherze podanych jako wileńskie — bez nieoznaczonych i wątpliwych — zwyż 5.000 (5103). Druków polskich liczy *Rocznik Polski* — 4.916 dla okresu od 1794 do 1913 r. Dzielą się one w trzech trzydziestoleciach w. XIX w sposób następujący:

¹ *Rocznik Polski* ROMERA i WEINFELD R. 1917, str. 35.

	w l a t a c h		
	1804—33	1834—63	1864—93
Wilno	2.156	1.836	285
Kraków	1.319	2.668	11.305
Lwów	620	2.587	7.141
Poznań	277	1.434	2.896
Warszawa	4.527	6.680	14.568

Liczby powyższe rysują przebieg unicestwienia Wilna przez politykę rusyfikacyjną. Według cyfr *Rocznika Polskiego*, w latach 1799—1803 z pośród wszystkich miast Polski najwyższą cyfrę druków miało Wilno, z pośród dzielnic — Litwa i Ruś. *Maximum* druków wileńskich przypada na pięciolecia 1819—1823, 1839—43 i 1854—58. Według *Bibliografji* Estreichera, najwyższe cyfry — w poszczególnych okresach — wypadają na lata 1823, 1841, 1858, wreszcie na lata złagodzenia ucisku i działalności wydawniczej Orzeszkowej (1881—2)¹.

Według Estreichera (t. VIII) druków ruskich wydano do połowy XVII w. w Wilnie 75, w Kijowie 63, we Lwowie 44. Według Miłowidowa druków cerkiewno-słowiańskich wyszło na terenie W. Ks. L. od XVI do XVIII w. 402, w tem w Wilnie 152. Druków litewskich (według Birzyszki) wyszło ogółem w XVI—XVIII w. 308, z tego w Wilnie 102. W wieku XIX w latach 1800—1864 wylicza Birzyszka druków 1050 wogóle, wileńskich 409 (w tem część polskich).

Rosyjskich, według podanego niżej obrachunku, wypada 4270. Liczby te nie są (i nie mogą być dzisiaj jeszcze) zupełnie dokładne, dają jednak przybliżony obraz liczebności książki wileńskiej. Zresztą — wchodzą tu w grę wartości, które *non numerantur, sed ponderantur*.

¹ Liczby te wynoszą: 122 (1823); 90 (1841); 117 (1858); 46 i 45 (1881—2).

III. KSIĘGARSTWO.

...Księgarstwo to ma w sobie
coś osobliwego, że jego odbył,
a zatem i powodzenie, jest i środ-
kiem i miarą oświecenia kraju.
J. Zawadzki.

POCZĄTKI KSIĘGARSTWA WILEŃSKIEGO są bardzo dawne. Jak książka zachodnia pojawiła się tu wcześniej od miejscowej, tak i handel księgarski jest starszy od przemysłu drukarskiego. Napływ młodzieży litewskiej i ruskiej w wieku XV i XVI do Uniwersytetu krakowskiego i wszechnic obcych¹ wcześniej przygotowały licznych odbiorców książki polskiej i zagranicznej. Jako położony na głównym szlaku handlowym odegrał Poznań ważną rolę w pośrednictwie księgarskim między Zachodem a Wilnem. Oto np. wiosną 1512 bawi w Poznaniu księgarz wrocławski, Franciszek Kłosz (Kłós?) „załatwiając tam ugodowo jakiś interes z Wojtkiem Litwinem“. Poznań był dla niego punktem oparcia, skąd prowadził szerokie interesy z kupcami wschodnich połaci państwa polskiego². W r. 1519 sąd ławniczy poznański rozstrzyga jego sprawę z Hawryłą z Wilna. W r. 1522 ma sprawę z Fermanem Litwinem z Wilna. Czynny od r. 1579 księgarz poznański Krzysztof Patruus dostarcza do Wilna książek Wojciechowi Frelichowi i Stanisławowi Bogdanowi, księgarzom. W końcu w. XVI u Stefana Winklera w Poznaniu nabywa książki introligator, księgarz i drukarz wileński Jakób Markowicz. Miał również stosunki z Poznaniem pierwszy w Wilnie drukarz Skoryna.

Niemniej i Kraków, pierwsze i przez długi czas jedyne centrum drukarstwa polskiego, ma w XVI w. odbiorców księgarzy w Wilnie. Oto Maciej Wierzbęta w r. 1566 obdarza pełnomocnictwami Jana Katerłę, obywatela Wilna. W r. 1590 Jakób Siebeneicher i Jan Szarfenberger z Krakowa dają pełnomocnictwo drukarzowi wileńskiemu, Janowi Karcanowi rodem z Wieliczki, do spraw ze Stanisławem Bogdanem, księ-

¹ JABLONOWSKI A., *Akademja Kijowsko - Mohilańska*, str. 18–19; JAKUBOWSKI J., *Studja nad stosunkami narodowościowymi na Litwie*, str. 36–37.
WOJCIECHOWSKA M., *Z dziejów książki w Poznaniu*, str. 7.

garzem¹. W r. 1582 do Bractwa św. Anny w Wilnie zapisuje się Stanisław Bogdanowicz, księgarz (zapewne ten sam Bogdan)².

Oprócz księgarzy sprzedawali księgi drukarze i trudniące się drukarstwem klasztory, introligatorzy, wreszcie różne kategorie kupców. Najczęściej właściwy księgarz był także introligatorem³.

W inwentarzach dawnych księgarzy wileńskich spotykamy stale sprzęt introligatorski. Inwentarz księgarza Kazimierza Wierzbowskiego z r. 1666, spisany przy udziale innego księgarza Andrzeja Hrehorowicza, omawia gotówkę, „należącą panu Piotrkowczykowi do Krakowa“, „naczynie introligatorskie, które dla wychowania dziełek przy paniey wdowie do używania zostawione“. Książki Wierzbowskiego należały przeważnie do literatury religijnej lub szkolnej. Równocześnie oprowadził i sprzedawał książki w ówczesnym, powojennym Wilnie Eljasz von Till, występujący pospołu z Wierzbowskim w imieniu cechu introligatorów. Za Jana III reprezentują cech introligatorów Zacharjasz Bocewicz i Michał Wińcza. W r. 1758 znowu Zacharjasz Bocewicz, księgarz i mieszczanin wileński, jako wykonawca ostatniej woli Katarzyny Melcherowiczowej — księgarki, mieszczanki wileńskiej — wylicza „księgi różne w kramie znajdujące się na sumę tyńfów 1869, ksiąg pozostałych z drogi na sumę tyńfów 627 i ksiąg różnych in crudo na sumę tyńfów 1401. Nadto w drodze u Stanisława Jankowskiego sumy w towarze różnym tyńfów 964. Prócz tego rejestr wymienia różną galanterję w drodze i w domu (paciorki, różańce, medaliki etc.), oraz „naczynie introligatorskie“⁴.

W r. 1760 z okazji zamążpójścia panny Anny Marchelewiczówny (!) za Stanisława Jankowskiego „bibljopolę wileńskiego“ tenże Bocewicz (inaczej Bucewicz) spisuje ponownie inwentarz powyższej księgarni, co pozwala na porównanie sortymentu w obu latach. Sortyment z r. 1760 jest większy i bardziej urozmaicony, niż u Wierzbowskiego⁵. Mimo pustoszących miasto w w. XVIII

¹ PTAŚNIK JAN, *Cracovia impressorum*. Lwów 1922, str. 371.

² *Ateneum Wileńskie*, z. 15, str. 183.

³ WOJCIECHOWSKA M., *l. c.*, str. 40—41.

⁴ Księga Arch. akt dawnych Nr. 5136 z r. 1758 w Arch. Państw. w Wilnie, karty 457—481

⁵ Księga Arch. akt dawnych Nr. 5138 z r. 1760 w Arch. Państw. w Wilnie, karty 945—964.

wielkich pożarów występują w aktach miejskich nazwiska innych jeszcze księgarzy. Handel ten był widać rozwinięty: rozgałęzia się on transportami książek, wysyłanych z Wilna po kraju. Wymieniony biblijopola Jankowski, nim został mężem zamożnej mieszczańki, był widać wędrownym agentem jej ojca. Handel wędrowny utrzymywał się na Litwie długo: jeszcze w połowie XIX wieku B. M. Wolf, z czasem jeden z największych wydawców petersburskich, przez lat cztery prowadził na Litwie taki handel wędrowny z ramienia T. Glücksberga i doznawał znacznego powodzenia¹.

Na początku epoki Stanisławowskiej spotykamy księgarnię Riegera i Kleka. Katalogi ich (z r. 1767² oraz suplement I, obejmujący przybytki z 1767—70) drukowane po łacinie, zawierają też łaciński sortyment, przeważnie teologiczny (str. 3—58). Księgi francuskie zajmują str. 62—63, niemieckie 53—76. W przeciwieństwie do obcych zasobów tej firmy, katalogi Akademii³ wymieniają przeważnie polskie „księgi częścią drukowane w Typografji JK. M-ci przy Akademji Wil., częścią sprowadzone z obcych drukarni osobliwie krajowych”. Oprócz katalogów, o zasobach księgarni Akademickiej dają pojęcie inwentarze: lustracyjny (z r. 1773) i zdawczy z r. 1804, kiedy drukarnię obejmował w administrację ks. Daniłowicz. Była to przeważnie literatura kościelna i szkolna, połączona z resztkami wydawnictw doby Saskiej. Inwentarze te dają wyobrażenie o rozmiarach nakładów i o ich pokupności.

Katalogi powyższe obrazują jednostronność i konserwatyzm księgarń wileńskich 18 w. i ich klienteli. Bogata literatura Oświecenia obca i polska, wydawnictwa warszawskie Grölla i Dufoura wydają się nieznanymi Wilnu, a przynajmniej nie przez te księgarnie dostawały się na Litwę.

Nie różniły się od powyższych księgarnie przy drukarniach klasztornych. Znawca stosunków, Józef Zawadzki w memorjale⁴

¹ LIBROWICZ S., *Na kniżnom postu*. Petrograd i Moskwa 1916, str. 447—8.

² Dochowany w zbiorach Biblioteki Uniw. Wileńsk. *Catalogus Librorum diversarum facultatum... in officina libraria apud socios Rieger et Klek biliopolas. Vilnae* (str. 90 in 8°).

³ 1780, 1781, 1782, 1783, 1786 (str. 46). 1790 (str. 30).

⁴ *Pamiętnik Warszawski*. 1818; przedruk podał T. STERZYŃSKI w *Przełądzie Księgarskim*, 1930 i odb.

złożonym Staszicowi pisze, że „przemysł księgarski i drukarski przez zgromadzenie osób duchownych sprawowany, nie może brać wzrostu i skutecznego powodzenia... Stanisław Konarski w Polsce, a Maciej Dogiel w Litwie podnieśli w domach swoich zgromadzeń przemysł tego rodzaju na taki stopień, na jakim nigdy w całym kraju przed nimi nie był. W Litwie po Dogielu natychmiast zupełnie upadł. W Polsce po Konarskim bynajmniej się nie podniósł, owszem się zniżył, można mówić coraz się zniża... W powszechności nie można na zgromadzeniach duchownych polegać w kraju naszym w rzeczy podniesienia księgarstwa, które się nie podźwignie inaczej, jak przez zabiegi i spekulacje ludzi świeckich“. Potrzebą czasu stało się przejęcie wytwórczości przez inicjatywę prywatną, polską oczywiście, sprawa ta jednak była nierychłą skutkiem upadku żywiołu miejskiego.

Obraz ten ulega silnej zmianie po rozbiorach. Rozwój Uniwersytetu w w. XIX powołał do życia kilka poważnych firm wydawniczych polskich, od których wogóle zacznie się specjalizacja i istnienie nowoczesnego handlu księgarskiego. Zanim to nastąpi, w pierwszym dziesięcioleciu XIX w. pojawia się w Wilnie kilka firm cudzoziemskich, prowadzących rozległy handel książką, jako artykułem ubocznym.

Na pograniczu 2 epok, magazyń i mód, upowszechniające zagraniczne ubiory, sprzęty i zastawę stołu, zarazem wprowadzają w obieg książkę obcą. Wśród takich księgarzy cudzoziemców występują: zamożny kupiec bławatny (i burmistrz) J. F. Bietsch, L. Jocher (ojciec bibliotekarza i bibliografa Adama), F. Hattelbach, P. Horn oraz czynny po kongresie wiedeńskim przez lat 20 Fryd. Moritz. Leonard Jocher rodem z Bawarii, ogłasza w r. 1803, że w sklepie jego w rynku, w pałacu Paca, otwarty jest magazyn „ksiąg francuskich w rozmaitym gatunku, których katalog rozdaje się drukowany“¹. Jednocześnie (w styczniu 1803) Jan Florjan Bietsch, kupiec galanteryjny rodem z Opawy na Śląsku, ogłasza, że w magazynie jego znajdują się książki polskie nowosprowadzone w rozmaitych gatunkach. W r. 1804 księgarnia J. F. Bietscha i Comp. uwiadamia², że od 2 lat utrzymuje „magazyn literatury zagranicz-

¹ *Kurjer Litewski*, 1803, Nr. 8,10.

² *Kurjer Litewski*, Nr. 2.

nej i krajowej dość znaczny“ z cenami zrównanemi z katalogiem Korna (we Wrocławiu). Utrzymywał Bietsch wielki skład artykułów mody: sukna, jedwabiów, koronek, zegarów, porcelany, nawet ostryg. Dział książki był również obficie zaopatrzony, jak widać z katalogów jego z lat 1804—07.

Katalog francuski z r. 1804 obejmuje na 171 stronach in 8^o działy: książę elementarnych (1—49), literaturę, historję i podróże (49—130), wydania stereotypowe Firmana Didot i Ant. Aug. Renouarda (130—154), romanse dawne i nowe (154—171). Katalog polski z tegoż zapewne roku (str. 96 w 8-ce) wlicza dzieła: elementarne (str. 1—12), z fizyki, matematyki tudzież sztuk i umiejętności (13—24), dzieła historyczne, literaturę i podróże (25—54), karty geograficzne (54—58), dzieła zawierające powieści i romanse (58—67), teatr (79—85), dzieła duchowne (85—91), oraz dzieła łacińskie (93—96). Następne katalogi, wydane w r. 1806 „produkowały publiczności Litewskiej“ księgi polskie i obce wydane od 6 lat i wybór tych, które wyszły od r. 1760. Występuje w nich już dział włoski i angielski, ogłaszający np. najnowsze wydanie Szekspira z r. 1805 w 4 tomach in 8^o z notami, w cenie 5 rubli. W porównaniu z księgarniami XVIII wieku, te „magazyny mód“ z lat 1800—1806 zrobiły postęp bardzo znaczny, zbliżając publiczność do literatury polskiej i obcej o wiele więcej od poprzedników swoich z przed lat kilkunastu. W r. 1804 Księgarnię uniwersytecką wydzierżawił Piotr Horn, który zresztą wkrótce odstąpił ją typografowi Zawadzkiemu. W r. 1809 ogłasza się w *Kurjerze Litewskim* księgarz F. Hattelbach (przy ul. Zamkowej w kamienicy Gutta, aptekarza). Przybyły do Wilna po kongresie wiedeńskim z Głogowy na Śląsku Fryderyk Moritz, słuchacz farmacji, czasem bibliotekarz Uniwersytetu, księgarz, popierany wbrew Śniadeckiemu przez profesorów Niemców — miał widoczne powodzenie¹ wśród publiczności wileńskiej.

W momencie ożywienia literatury i nauk w Wilnie postrzeżono jedną jeszcze postać księgarstwa. W roku 1817 w *Tygodniku Wileńskim* pojawia się satyryczny feljeton² z podpisem Philomates oraz literkami r... t, może Teodora Narbutta p. t. *Pochwała użytecznego człowieka*. — Jest to charakterystyka

¹ *Korespondencja Filomatów* wymienia go 91 razy.

² str. 305—311.

księgarza ulicznego, który jak widać stał się dla Wilna zjawiskiem nowem i znamienem. Pod wpływem Uniwersytetu zainteresowanie literaturą silnie wzrosło, jednocześnie upadek wielkich fortun szedł w parze z rozsypaniem się bibliotek. Stara książka stała się artykułem handlu ulicznego. „Mercier w swoim obrazie Paryża nie miał za krzywdę dla siebie poświęcić jeden artykuł Bukinierom czyli księgoszperaczom, wydobywającym księgi z zapomnienia... Bukiniera polskiego los zawistny postawił na teatrze świata najmniej przyjaznego literaturze. Świadkiem raz będąc jak przez półrocze dźwigał te same egzemplarze Kluka i Krasickiego, umyślnie zapytałem o ich cenę, która połowę niższa była od sklepowej. Na pytanie zaś, dlaczegoby tak długo nie mógł zbyć dzieł tak pięknych i użytecznych, odpowiedział: taka to bieda z temi książkami katolickimi (tak on polskie zwykł nazywać). Francuską lub inną czasem kto przyjezdny kupi, a tych nikt nie chce czytać, ani targować. Mój szwagier handlujący żydowskimi dziesięć egzemplarzy talmudu przeda, nim ja jeden Pana Tomasza (chciał mówić św. Tomasza à Kempis)”. Podziwiając znajomość autorów, cierpliwość, wytrwałość, wróży „filomata” księgarzowi ulicznemu lepszą przyszłość i ofiaruje mu pochwałę, „która poda imię Benjamina Ben Wolfa najodleglejszej potomności”. Zdaje się, że wróżba feljetonisty *Tygodnika* spełniła się dość rychło, bo oto spotykamy katalogi księgarni Benjamina Wolfsona przy ul. Niemieckiej w d. Sulcowej: z r. 1827 (str. 26) i dodatek z 1828 (str. 6). Jeśli to ten sam człowiek, byłby to znak powodzenia handlu książkowego w ówczesnem uniwersyteckiem Wilnie.

W 40 lat później, w dobie powtórnego ożywienia Wilna podobną postać księgarza ulicznego nakreśli z natury Syrokomla¹.

Różne kategorie handlu książką: — w składach galanterji, w sprzedaży ulicznej, w przewozach po prowincji — odegrały znaczną rolę w upowszechnieniu książki. Ważniejszą była rola nakładców, którzy realizują wydawnictwa, a nieraz dają do nich inicjatywę. W dziejach kultury narodowej jest wiele cichej zasługi pokrzywdzonych miast polskich, a w hierarchji tych zasług niewątpliwie jedną z najwyższych jest — organizująca produkcję literacką — działalność wydawnicza.

¹ W *Tyg. Ilustrowanym* r. 1860. — *Poezje* LUDWIKA KONDRATOWICZA. Warszawa 1872 w t. IV, str. 76—80 i relacje Korotyńskiego na str. 343.

WYDAWCY WILEŃSCY DOBY UNIwersYTETU należeli bądź do kategorii drukarzy-nakładców, jak Aleks. Żółkowski i Antoni Marciniowski, bądź księgarzy-wydawców, jak Fryderyk Moritz. Najznacniejszy wpływ na losy książki w Wilnie wywarły jednak przedsiębiorstwa łączące księgarstwo z drukarstwem. Taki charakter w Wilnie miała firma Józefa Zawadzkiego, a od roku 1827 także W. T. Glücksberga.

Józef Zawadzki¹ (1781—1838) urodził się w Koźminie w województwie Kaliskim, uczył się u pijarów w Rydzyńcu, praktykę księgarską odbywał u T. B. Korna i u Kühna w Poznaniu. W r. 1803 otrzymał posadę w wspomnianym handlu Biet-scha. Rychło jednak pomyślał o założeniu własnej drukarni, lokując ją u pijarów.

Od początków roku 1805 porozumiewa się z Zawadzkim Uniwersytet pragnący mu powierzyć reorganizację własnej drukarni, w sierpniu tegoż roku Zawadzki nabywa na własność urządzenia tej oficyny i wydzierżawił jej lokal. W czynnościach zdawczych brał wówczas udział buchalter, późniejszy bibliotekarz Uniwersytetu, Kazimierz Kontrym, który przez lat wiele wywierał wpływ na działalność typografa uniwersyteckiego swoją szerokością poglądów, śmiałością pomysłów, szlachetnością i charakterem obywatelskim bogatej inicjatywy. Za jego zapewne radą Zawadzki zwrócił się o pomoc do księcia A. K. Czartoryskiego, co z kolei wciągnęło wileńskiego wydawcę w sferę wpływów ogniska puławskiego. Hojnie wsparty przez Czartoryskiego, Zawadzki zakupił pozostałości księgarni Grölla i założył w r. 1810 w Warszawie oddział swojej firmy, który przetrwał do roku 1858. Ta filja warszawska wydała znaczną część utworów środowiska puławskiego (*Myśli o piśmie polskim, Malwina, Pielgrzym w Dobromilu, Sybilla*, powieści Bernatowicza, Kropińskiego, utwory Niemcewicza i inne). Jednocześnie w Wilnie wychodziły nakładem Centrali dzieła uczonych wileńskich.

Z długiego łańcucha katalogów Zawadzkiego można sobie odtworzyć bogactwo jego zasobów księgarskich. W szczególności *Rejestr* wydany około r. 1830 (in folio, str.8 + 4) daje długą listę nakładów firmy dokonanych w Warszawie i w Wilnie przed powstaniem listopadowym. Założył też w r. 1814

¹ Literaturę o Józefie Zawadzkim podaje STERZYŃSKI TAD., *Projekt organizacji księgarstwa polskiego*, Warszawa 1930, str. 40.

i wydawał przez lat kilka *Dziennik Wileński* i *Pamiętnik Warszawski* oraz inne czasopisma naukowe, a po roku 1830 — poważne pismo zbiorowe: *Wizerunki i roztrząsania naukowe*. Pod wpływem przeszkód doznawanych na granicach celnych podzielonego kraju, złożył Staszicowi wspomniany memorjał o potrzebie organizacji księgarstwa w Królestwie Polskiem.

W listach do ks. Czartoryskiego i jego otoczenia (F. Bernatowicza i in.) malował Zawadzki rozwój stosunków wydawniczych po rozbiorach, stwierdzał wyższość czytelnictwa Litwy i Rusi nad Królestwem, opowiadał o brakach i trudnościach, trapiących przemysł drukarski i handel książką. Wykształcony, władając kilku językami i znając literaturę bibljologiczną, budował własny program wydawniczy i sortyment księgarni w sposób szeroki i śmiały¹. Przedmiotem szczególnej jego troskliwości była poprawność wydawnictw: język, ortografia, korekta, estetyka druku. Posiadając szczupły kapitał i niezbyt wielką drukarnię, drukował dzieła naukowe i powieściowe w tysiącu egz., podręczniki szkolne w dwóch tys. egz., czasopisma naukowe w pięciuset. Czcionki sprowadzał z Grodna, Warszawy, Lipska i Paryża, papier z Rosji (po roku 1831 — z Królestwa). Transporty jego książek przedzierały się przez długi rząd komór od Jurborga do Brodów. Punkty oparcia posiadał w Warszawie, Wrocławiu i Lipsku, a na obszarach Litwy i Rusi rozporządzał licznymi agenturami, rozrzuconemi od Kurlandji do Besarabji. Sprzyjały energicznemu księgarzowi wileńskiemu okoliczności: rozkwit twórczości Uniwersytetu, potrzeby (i pomoc) licznych szkół, rady

¹ „Dawniej póki przez kraj zwanym Księstwem Warszawskiem żadne a żadne transporty do nas przychodzić nie mogły i wszystko sprowadzać trzeba było lub przez pruską lub przez austrjacką granicę, bardzo ja żądałem związków z Wiedniem, ale ze zmianą okoliczności, kiedy inne drogi są dogodniejsze, już ja do Wiednia nie wdycham, jedną tylko rzecz stamtąd mieć chciałbym, t. j. dzieła różnych dialektów słowiańskich, bo na te Wiedeń jest niejako stolicą... teraz zaś zajmuję się uformowaniem znaczniejszej księgarni z ksiąg francuskich, niemieckich, angielskich, włoskich i łacińskich. Mam już zrobione i dobre i pewne związki z Paryżem i stamtąd prosto około św. Jana spodziewam się wodnego transportu. Do Lipska też na wielkanocny jarmark wysłałem umyślnego plenipotenta z okólnikiem do księgarni wedle handlowego zwyczaju i razem posłałem drukowane tu książki łacińskie i inne nie w polskim języku. Stąd mam nadzieję zaprowadzenia i utrzymania tu dosyć znacznej i porządnej księgarni...” (Z listu do F. Bernatowicza — r. 1816 w papierach Zawadzkich).

Kontryma, poparcie generała ziem podolskich. Nie brakło jednak przeciwności: w cenzurze, w przecinających kraj kordonach, w ospałości społeczeństwa i nieudolności ówczesnego księgarstwa, w burzach wojennych i politycznych. Przewyciężywszy liczne przeszkody w czasie wojen napoleońskich, od r. 1815 doznał Zawadzki niełaski nowych władz uniwersyteckich. Gdy próba usunięcia go na rzecz Moritza (w r. 1821) została udaremniowana staraniem Jana Śniadeckiego¹ — z kolei pojawił się w Wilnie Natan Glücksberg, współzawodniczący już z Zawadzkim na terenie Warszawy i Krzemieńca. Starania rozpoczęte u Nowosilcowa w r. 1825, zakończyły się zainstalowaniem w murach Uniwersytetu Teofila Glücksberga. Usunięta z Uniwersytetu (w r. 1828) księgarnia Zawadzkiego mieściła się potem przez lat 30 w domu przy ul. Zamkowej (Nr. 143). Przed Powstaniem (w r. 1858) synowie Zawadzkiego przenieśli ją do domu (Nr. 190), w którym niegdyś mieścił się magazyn Bietscha i gdzie rozpoczął działalność wileńską ich ojciec². Stąd, po 70 latach, przeniosła się księgarnia (w r. 1928) na ulicę Zamkową, do domu uniwersyteckiego (Nr. 24), w którym mieszkał niegdyś Słowacki.

Po POWSTANIU LISTOPADOWYM istniało w Wilnie pięć księgarń³. — Wkrótce potem dwie z nich zeszły z widowni z powodu śmierci właścicieli (Żółkowskiego i Moritza). Trudne czasy międzypowstaniowe przetrwały firmy współzawodnicze — Zawadzkiego i Glücksberga. Obok nich poważną działalność wydawniczą prowadziła księgarnia Rubena Rafałowicza. Sprzedażą własnych — licznych i poważnych nakładów trudnił się A. Marcinowski. W dziesięciolecie przed powstaniem styczniowym działał w Wilnie Maurycy Orgelbrand. Około r. 1855 wystąpiły w roli wydawców księgarnie Assa i Krasnosielskiego, wreszcie w r. 1860 pojawił się katalog dzieł nakładowych i komisowych księgarni obywatelskiej w Wilnie p. f. Jana Hussarowskiego, która powstała na gruzach firmy Glücksberga. Tak zagęszczone w latach 50-tych zakłady

¹ BALIŃSKI M., *Pamiętniki o Janie Śniadeckim*, Wilno 1865, t. I, str. 834—837. — ABRAMOWICZ L., *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie*, str. 93—4 i 131—5.

² Księga skarbowa kupiecka r. 1795, folio 78 (Archiwum m. Wilna). Patrz tamże.

³ BALIŃSKI M., *Opisanie statystyczne miasta Wilna*, str. 82.

dzieliły między siebie ciężar wydania obfitej produkcji literackiej z ostatnich lat świetności Wilna przed powstaniem.

Działalność Józefa Zawadzkiego kontynuowali jego synowie: Adam w Wilnie i Józef w Kijowie; po śmierci Adama firmę prowadził do r. 1891 brat jego Feliks, któremu młodość zesłała na wygnaniu w Rosji. W trzydziestolecie międzypowstaniowym bracia Zawadzcy wydali przygotowany przez ojca *Obraz Jochera*, wielkie dzieła przyrodnicze i lekarskie, M. Balińskiego: *Studja historyczne* i *Pamiętniki o Janie Śniadeckim*, Malinowskiego i Przeździeckiego: *Źródła do dziejów polskich*, dzieła A. S. Krasieńskiego, St. Chołoniewskiego, J. Gołuchowskiego, J. Kremera, Ewy Felińskiej, T. Padalicy, przekłady i utwory Syrokomi, *Historję biskupstwa żmudzkiego*, liczne i różnorodne utwory Kraszewskiego, dzieła J. Korzeniowskiego, i długi ciąg powieści I. Chodźki, Z. Kaczkowskiego, A. Pługa, F. F. Jeża, L. Szyrmera i innych. Wydali nadto Zawadzcy wiele książek litewskich (w okresie 1806–64 razem 160), oraz mnóstwo utworów religijnych.

Wydawnictwa Teofila Glücksberga były liczne i wartościowe, oszczędzone jednak niepoprawnością korekty, lichym papierem i drukiem. Wydał on zbiorowe wydanie dzieł Kazimierza Brodzińskiego, utwory Michała Grabowskiego, H. Rzewuskiego, I. Hołowińskiego, A. Nowosielskiego, *Pamiętniki* Paska, oraz szereg dzieł niedokończonych (*Dzieje Wapowskiego*, *Dzieje literatury* Kondratowicza i *Encyklopedję Powszechną*).

Księgarnie T. Glücksberga w Wilnie i w Kijowie nabyło w r. 1859 stowarzyszenie wydawnicze zawiązane w Żytomierzu przez ziemiaństwo z Rusi dla celów społeczno-oświatowych¹. Analogiczna spółka ziemian litewskich jednocześnie zakupiła drukarnię Glücksberga i powierzyła ją Kirkorowi.

Maurycy Olgerbrant wydał *Słownik języka polskiego*. Bibliografję wydawnictw A. H. Kirkora podał w studjum o nim M. Brensztejn. Ruben Rafałowicz wydał St. Bużeńskiego: *Żywoty Arcybiskupów Gnieźnieńskich*, Commendoniego: *Pamiętniki o dawnej Polsce*, Czackiego: *Zbiór tablic numizmatycznych*, Narbutta: *Pomniki do dziejów litewskich*, Jaroszewicza 3 tomowy *Obraz Litwy*, dzieła L. Jucewicza i inne. Rafałowicz zm. w r.

¹ P. list Al. Grozy do Zygmunta Komarnickiego (*Pamiętnik literacki*, r. 1927, str. 167–172). — KACZKOWSKI KAROL, *Sprawozdanie złożone Stowarzyszeniu Księgarsko-wydawnicz w Żytomierzu d. 22 kwietnia, Kijów 1859*

1849; firmę jego prowadził później A. Syrkin — po roku 1863 przybrała ona charakter rosyjski. Bujną twórczością Kraszewskiego¹ i Syrokomli dzielili się wszyscy niemal wydawcy wielińscy.

DEPRESJA LAT 1848—55. Jak w trzydziestoleciu Uniwersytetu twórczość literacką i wydawniczą tłumili okoliczności polityczne: wojny, podejrzliwość władz, rozkład w łonie Uniwersytetu, tak samo w trzydziestoleciu następnem rozwój twórczości paraliżowały ciosy polityczne. Sprawa Konarskiego, zniesienie unji, zamknięcie obu Akademij, wypadki roku 1846 — niszczyły życie umysłowe kraju i podcinały inicjatywę wydawniczą. Ze szczególną siłą odbiła się na stosunkach wydawniczych reakcja polityczna i umysłowa po roku 1848. Aresztowania przerzedziły zastęp pisarzy, wzrosła apatja społeczeństwa, skurczył się — tak bujny po roku 1840 — ruch wydawniczy. Gdy porównamy siedmioletnie 1841—47 z następnym (1848—54), uderzy nas spadek liczby druków i obniżenie poziomu literatury. Pozaczynane wydawnictwa ugrzęzły w zastoju. Przypomina o tych dziełach nieukończonych korespondent *Gazety Warszawskiej*². Przeszły wychodzić: Jochera *Obraz literatury i nauk w Polsce*, *Żywoty Arcybiskupów* Bużeńskiego, *Kronika* Wapowskiego, Syrokomli *Dzieje literatury*. Upadło *Athenaeum* Kraszewskiego i *Pamiętnik* Podberezkiego i przez lat sześć nie wychodziło w Wilnie żadne pismo. Ogarniającą kraj martwość mocno odczuli czynni bardzo, a wrażliwi — Kraszewski i Syrokomla. Ze wzrostem apatji społeczeństwa wydawcy uchylali się od podejmowania nowych nakładów, czem budzili rozżalenie autorów. W tych warunkach żywiłowo rosnąca twórczość Kraszewskiego zaczęła szukać oparcia w innych miastach, a Syrokomla zmuszony był teraz rozdrabniać swoją twórczość między licznych drobnych wydawców.

W chwilach nasilenia działalności wydawniczej Wilno rozszerzało swoje wpływy, pociągało ku sobie autorów krakowskich i warszawskich. Teraz z osłabienia tętna wydawniczego Wilna skorzysta energiczny księgarz petersburski. W latach 1848—53 około 150 tomów wartościowych dzieł polskich wyszło w Pe-

¹ W dwudziestoleciu 1830—49 pisarz ten ogłosił 68 dzieł, w 148 tomach o 20 tys. stron, przyczem *maximum* wypadło na r. 1847: 14 tomów o 2·500 str. (obliczenia w *Życiu warszawskiem* r. 1887).

² r. 1856, Nr. 49.

tersburgu u B. M. Wolfa, który porobił stosunki w Wilnie, pracując u Glücksberga, a później w Petersburgu przy pomocy ks. Hołowińskiego¹. Firma Wolfa — która zczasem stała się wielkim domem wydawniczym rosyjskim — wzbogaciła się na wydawnictwach, które wytrąciła z rąk wydawców wileńskich ciężka doba Mikołajewska.

PO USTANIU REAKCJI I ZASTOJU, lata 1856–61 nacechowane były ożywieniem, które objawiło się w powstaniu nowych czasopism, w zawiązaniu wydawniczych spółek obywatelskich, we wzroście liczby wydawnictw. Okres ten zamknęły represje popowstaniowe. Po śmierci Marcinowskiego, zwinieniu zakładów Glücksberga, po przeniesieniu się M. Orgelbranda do Warszawy, a Kirkora do Petersburga, po zrusyfikowaniu firmy Syrkina i innych księgarń żydowskich, ruch wydawniczy w Wilnie zamarł. Zaczęły się długie lata wysiłku, skierowanego na przetrwanie. Martwocie wydawniczej odpowiadała martwość społeczeństwa. Gdy w początkach stulecia Józef Zawadzki rozpowszechniał powieści Mostowskiej w nakładzie tysiąca egz., w osiemdziesiąt lat później syn jego skarżył się Kraszewskiemu, że wydawszy powieść jego w 750 egz. — zdołał rozprzedać ledwie połowę. Około roku 1880 na czele ruchu umysłowego na Litwie stanęła Eliza Orzeszkowa. W roku 1879 przy pomocy Włodzimierza Spasowicza zdobyła koncesję na księgarnię pod jej firmą. Na kierownika powołała Wacława Makowskiego, który — po zamknięciu przez rząd księgarni Orzeszkowej — nabył na własność istniejącą od czasów przedpowstaniowych księgarnię Krasnosielskiego i utrzymywał ją do śmierci (w. r. 1929)². W r. 1900 rozszerzył ją przez oddział w Mińsku. W r. 1925 ogłosił Makowski w *Przeglądzie Księgarskim* wspomnienia z długoletniej pracy swojej w Wilnie, w których utrwalił obraz niezmiernej trudności pracy pod panowaniem rosyjskim.

Wytwórczość książki przeszła w Wilnie kilka faz, odbijając z jednej strony przeobrażenia żywiołu miejskiego, z drugiej — ewolucję książki i stosunku do niej społeczeństwa.

W zaraniu drukarstwa polskiego z inicjatywą w rzeczach wydawniczych wystąpili krakowscy drukarze. Podczas reformacji mecenasowali literaturze magnaci, zakładając drukarnie i łożąc

¹ LIBROWICZ S., *I. c.* str. 371–373.

² Ś. p. Wacław Makowski (*Przegląd Księgarski* r. 1929, str. 130–133).

na wydanie utworów im bliskich. W stuleciu przewagi drukarstwa klasztornego (1650 — 1750) księgarstwo polskie kostnieje w przystosowaniu się do zrujnowanego społeczeństwa i nie przejawia inicjatywy wydawniczej, nie pośredniczy w stosunkach z Zachodem.

W epoce Stanisławowskiej wpływ Warszawy, jej wydawców i zalewającej stolicę powodzi utworów obcych (w oryginałach i przekładach) — jak się zdaje, nie wywarł głębszego wpływu na Wilno. Dopiero po rozbiorach, z chwilą skoncentrowania się w Wilnie pracy naukowej całego kraju, powstawała potrzeba zorganizowania — pierwszych w Polsce — instytucji wydawniczych o charakterze nowoczesnym. W ostatnim 30-leciu Rzeczypospolitej niedobory kultury zmuszały nawet najwybitniejszego księgarza ówczesnego Michała Grölla¹, do prowadzenia sprzedaży artykułów różnych: lekarstw, kosmetyków, galanterji, nasion, oraz utrzymywania biura pośrednictwa i sali licytacyjnej. Dopiero w wieku XIX i to właśnie w Wilnie powstaną pierwsze w kraju objawy specjalizacji księgarstwa, wyodrębnienie go z handlu mieszanego, oparcie na udoskonaleniach techniki drukarskiej i handlowej, na współdziałaniu czasopism naukowych i pomocy bibliografji, informującej i organizującej pracę umysłową. Przejście księgarstwa z rąk klasztornych w świeckie, a z rąk cudzoziemskich w polskie, rozpostarcie się w wytwórczości książki ducha inicjatywy i myśli księgoznawczej zapoczątkowały — w dobie przełomu politycznego i umysłowego — przełom w dziejach książki polskiej.

¹ PAWIŃSKI A., *Michał Gröll*, Kraków 1896, str. 23 — 27.

IV. BIBLIOGRAFJA.

...najbieglejsi bibliografowie są podobni do podróżnego, co staje w zachwyceniu zadumany przy wspaniałej sobie nieznannej kaskadzie.

Lelewel.

W pierwszej połowie w. XIX Wilno staje się terenem licznych i ważnych prac nad bibliografią. Skłaniały do tego duch naukowy i poziom wysoki środowiska, równoczesny rozwój bibliografii na Zachodzie (dzieła Denis'a, Ersch'a, Ebert'a, Peignot'a), wreszcie obudzone po rozbiorach zamiłowanie do rzeczy ojczystych, ruch w kierunku gromadzenia i inwentaryzowania zabytków kultury narodowej. Ówczesna wędrówka bibliotek, burzenie dawnych i tworzenie nowych zbiorów dawały sposobność do rejestracji i odkryć.

Poczet wileńskich lub w związku z Wilnem podjętych prac bibliograficznych rozpoczyna Kazimierz Chromiński, lublinianin, b. pracownik Biblioteki Załuskich, później nauczyciel w Wilnie. W r. 1806 ogłosił on w *Dzienniku Wileńskim* rozprawę o literaturze czasów Zygmuntofskich, owoc wielkiego zamiłowania. Obfitością wskazówek, a zwłaszcza bijącym z nich gorącym umiłowaniem przedmiotu, praca ta obudziła wpływ na badaczy i ogół. Roztoczywszy obraz bogactwa literatury renesansowej, Chromiński z uniesieniem maluje tragiczny los książek i zbiorów polskich podczas upadku kraju: „W ognistej kurzawie księżnice spalone lub zagarnięte — woła — niektóre zaś w Królewcu i Sztokholmie się oparły, inne w tajnych i wilgotnych norach pobutwiały lub na obwijanki kosztownej rabeży, na ładunki karabinów użyte!” Wpływ osobisty Chromińskiego na młodzież budził w niej zamiłowanie do księgoznawstwa. Uczeń jego, Adam Jocher wyznaje we wstępie do swego *Obrazu literatury i nauk w Polsce*, że do pracy nad bibliografią pobudziły go „skłonności i młodego wieku rojenia z częstych rozmów i pobudzeń niezapomnianego nauczyciela”. Wcześniej od Chromińskiego napisał, lecz później ogłosił w Wilnie swoją pracę najznakomitszy z ówczesnych bibliofilów i mecenasów literatury, Ks. A. K. Czartoryski. Jego *Myśli o piśmactwie polskich* (1810 i 1812) dają pogląd na przeszłość literatury i kreślą kon-

tury jej historii. Znaczenie biblijografji rozumiał i wiele zasług dla niej położył księgarz J. Zawadzki, wydając wzorowo liczne swoje katalogi, podejmując prace biblijograficzne, gromadząc książki i materiały rękopiśmienne dla użytku biblijografów. W r. 1814 wyszła jego nakładem *Historja literatury polskiej* Bentkowskiego, do której Zawadzki dostarczył materiałów z bogatych swoich zbiorów. Wślad za tem wyszła nakładem księgarza wileńskiego praca Lindego o Statucie Litewskim, uzupełniona później przez prace Daniłowicza, Powstańskiego i Sobolewskiego. Zaczyna się łańcuch prac nad biblijografją Statutu, ciągnących się aż do czasów obecnych. Dzieło Bentkowskiego, będące w istocie pierwszą próbą biblijografji polskiej, wywołało wiele przyczynków, z których na Wilno przypadają: J. Styczyńskiego (1818—1822), L. Sobolewskiego (1819), A. Moszyńskiego (1825), I. Legatowicza, E. T. Massalskiego (1830), M. Polińskiego i innych.

Dzieła J. S. Bandtkego o drukarstwie i księgozbiorach Krakowa, pobudziły wychowanego i pracującego w Wilnie „Mazura“ Lelewela do nakreślenia dzieła, uderzającego bogactwem spostrzeżeń i pomysłów. Jego *Biblijograficznych ksiąg dwoje* (1823—26) dają historyczny obraz drukarni i bibliotek, poruszają nadto — pierwsze w Polsce — sprawę istoty biblijografji i jej metod¹. Jest to — jaśniejący wiedzą i polotem — pierwszy rys historii książki w Polsce. Skutkiem katastrofy filomatów, niedokończone dzieło stało się jakby pożegnalnym darem dla miast do którego po latach wrócą prochy wielkiego znawcy ksiąg (1929) oraz drogocenne jego zbiory (1925).

Obok Lelewela, pod jego wpływem rozwijali się młodo zmarli bibliotekarze: A. B o h a t k i e w i c z, (autor wykładu: *Rzecz o biblijografji powszechnej*, 1839), oraz wysoce uzdolniony i pracowity Ludwik Sobolewski.

L u d w i k S o b o l e w s k i (1791—1830), uczeń i następca Grodka w bibliotece Uniwersytetu (od r. 1825), wyteżoną pracą w Szczorsach, Puławach i Wiedniu (u Ossolińskiego) zebrał ogromne materiały biblijograficzne. Po zwiedzeniu tych bibliotek, „które niewyczerpanemi do dziejów literatury polskiej są kopalniami...

¹ MOCARSKI Z., *Joachim Lelewel jako biblijograf i bibliotekarz*, w zbiorze: *Congrès International des Bibliothécaires... 1926*. Prague 1928. II, str. 388 - 391. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA H., *J. Lelewel, twórca Biblijograficznych ksiąg dwojga*, Kraków 1929.

rozszerzył okąg zamysłów swoich“. Postanowił stworzyć Powszechną Biblijografię Polską, wzorowaną na dziele Fabriciusa *Bibliotheca graeca*. Zniweczyła ten olbrzymi zamiar śmierć przedwczesna¹.

Już przed rokiem 1830 stała się jasną potrzeba uzupełnienia Bentkowskiego do miary całkowitej biblijografii Polskiej. Wydawca Zawadzki służył wytrwale tej myśli, doznał jednak wielu trudności i zawodów. Angażował do tej pracy kolejno Malinowskiego, Rogalskiego, wreszcie Adama Jochera. Nabywszy rękopisy Sobolewskiego, J. W. Bandkego, K. Sienkiewicza, Juszyńskiego ogłosił Zawadzki jesienią 1837 odezwę, zapowiadającą wydanie Biblijografii polskiej, wzorowanej na układzie Erscha. W r. 1840 wyszedł tom I, w 1842 – tom II. *Obrazu biblijograficzno-historycznego literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia w niej druku po rok 1830 włącznie*. Dzieło ogromne podjęto w niezmiernie trudnych warunkach epoki. Zamknięcie Akademii Medycznej, której Jocher był bibliotekarzem, utrudnienia cenzuralne, obojętność ogółu (jakże odczuwać ją będzie w korzystniejszych warunkach pracujący Estreicher!) przerwały pracę. Po długiej przerwie wyszedł jeszcze t. III (1857), zamknięty odezwą wydawców o konieczności zawieszenia druku dzieła. Pocieszali się nadzieją, że „pomyślniejszy zbieg okoliczności dozwoli na nowo dalszy ciąg ogromnego przedsięwzięcia rozpocząć“. A w dalekiej Brukseli los pomnikowej pracy żywo obchodził gasnącego Lelewela. W liście do Wilna (1858) pisał: „Raczie Adamowi Zawadzkiemu podziękować... upewnić o mej szczerzej życzliwości, a wymagać po nim, aby dzieło Jochera kończył... Wszak to już lat 25 minęło, jakeśmy tu w Brukselli z nim rozmawiali o niem, a rok 18 upływa jak się t. I. ukazał... Jochera ściskam serdecznie“².

Praca Jochera opierała się nie tylko na rękopisach zgromadzonych przez poprzedników, ale i na pomocy bibliofilów, jak Wołłowicz, Urbanowski, literatów jak Kraszewski i in. Wybitną postacią wśród współpracowników Jochera był Wł. Trębicki. Z zamierzonych trzynastu działów wydał Jocher trzy, w tem dwie zasadnicze dziedziny dawnej literatury polskiej: literaturę i filologję starożytną i piśmiennictwo religijne. Objęto spisem

¹ *Wizerunki i roztrząsania naukowe*, Wilno 1835, cz. VII, str. 133–160.

² List J. Lelewela do Jul. Titiusa, *Księga Pamiątkowa... Ad. Mickiewicza*, Warszawa 1898, t. I. str. 198.

10-tysięcy pozycji, ugrupowanych systematycznie, przydając setki stron cennych not i obszernie wstępy historyczno krytyczne do poszczególnych dziedzin. Wstęp do teologii wyszedł osobno p. t. *Pogląd na kierunek a bieg umysłów i nauk w przedmiotach Wiary Ś. po krajach dawnej Polski* (Wilno, 1857).

Współcześnie z Jochem pracowali w Wilnie nad bibliografją dwaj uczeni, którzy, niestety, zostawili swoje prace niewydane. Ks. A. Osiński po opracowaniu bio-bibliograficznym T. Czackiego, Skargi, Kopczyńskiego rozpoczął ogromną pracę nad całokształtem literatury. Zmarł 1842 r. nie zdążywszy rozpocząć druku prac. M. P. Poliński opracował pierwszą bibliografję regjonu wileńskiego (*Spis książek... wyszłych z drukarni, które istniały lub istnieją w Okręgu naukowym białoruskim*). Sobieszcański, który część swojej rozległej wiedzy zawdzięcza Polińskiemu, stwierdza¹ — w pośmiertnym wspomnieniu, że pracę tę widział zbliżoną, była ona już w r. 1847 zupełnie ukończona. Śmierć Polińskiego w czasie epidemji (1848) uniemożliwiła ogłoszenie dzieła. Opracowywał też Poliński bibliografję medycyny i matematyki; bibliografję anatomji i medycyny — A. F. Adamowicz (zm. 1881). Bibliografję druków wileńskich spisywał w różnych latach przed powstaniem styczniowem A. H. Kirkor. Z pracowników, którzy wyszli z wileńskiego środowiska i zasłużyli się pracami biograficzno-bibliograficznymi, wspomnieć należy L. Rogalskiego, H. Skimborowicza i W. Korotyńskiego, jednego z nieznanych współpracowników Estreichera.

Rok 1863 zamknął widoki na ukończenie bibliografji polskiej w Wilnie. Z rokiem 1870 sprawa przeniosła się na grunt krakowski. Długoletnie prace wileńskie nie zostały stracone. Karol Estreicher zużytkował ogłoszoną drukiem część dzieła Jochera, oraz jego materiały rękopiśmienne, które Zawadzcy oddali bibliografowi krakowskiemu. W tem więc dziele znalazła ujście wieloletnia, tak tragicznie przerywana praca bibliografów wileńskich.

Drukowane i rękopiśmienne prace bibliografów wileńskich z pierwszej połowy XIX w. (które z resztą nie doszły Estreichera w całości) były jedynem niemal pomostem między *Bibliografją Polską* a terenem wileńskim. Około roku 1875 przedsięwziął Estreicher podróż do Wilna, jednakże bezskutecznie. Władająca

¹ *Bibl. Warsz.* 1848, t. IV, str. 174–177: *Bieg życia i prace naukowe M. P. Polińskiego*.

tem miastem nienawiść, uzmysłowiona w potwornym pomniku Murawiewa przed gmachem zamkniętego Uniwersytetu, nie dopuściła badacza do uwieczonych ksiąg. „Odmówiono mu korzystania z Biblioteki pod pretekstem braku katalogów“¹. Środowisko, w którym tyle podejmowano prac dla opisania całości literatury narodowej, samo wkońcu zostało poza obrębem wielkiego spisu i do końca było Estreicherowi niedostępne.

W ostatnim dwudziestolecu w. XIX w Wilnie rozpoczął pracę nad dziejami nauki w Wilnie i bibliografią twórczości wileńskiej lekarz, przybyły z Królestwa Polskiego, Józ. Bieliński. W *Wiadomościach Bibliograficznych* ukazywała się stopniowo (1883—1887) opracowana przez niego systematyczna bibliografia dawnych czasopism i almanachów wileńskich. Znaczna część tej pozostała dotąd w rękopisie. W r. 1899—900 ukazała się trzypiętomowa monografia Bielińskiego o Uniwersytecie Wileńskim, w której zebrano bibliografię prac profesorów i uczniów Wszechnicy, liczącą zwyż 4 tysięcy pozycji, nie wyczerpującą jednak wcale przedmiotu.

W ostatnim trzydziestolecu prace bibliograficzne wileńskie skupiły się na produkcji Wilna. L. Czarkowski i M. Brensztejn spisywali w *Rocznikach Tow. Prz. Nauk* druki polskie po r. 1900. Polskie druki wileńskie z czasów wojny opracował M. Brensztejn, (*Przeł. księgarski* 1918—19). Zasłużony ten badacz historii kultury Wilna i Litwy ogłosił też gruntowne studjum o drukach litewskich (*Przeł. Historyczny*, 1906) oraz wykaz prac nad bibliografią regionalną wileńską (*Przeł. Biblioteczny* 1929). Po wskrzeszeniu Uniwersytetu, Biblioteka wszechnicy stała się, jak niegdyś, terenem prac bibliograficznych. Pod koniec roku 1927 zaczęła ona — pierwsza w kraju — prowadzić rejestrację druków regionalnych. Pracę tę rozpoczął w r. 1927 Adam Łysakowski, kontynuowali ją Stefan Burhardt i Michał Ambros, ogłaszając nadto periodycznie statystykę i charakterystykę produkcji regionu, obejmującego cztery województwa północno-wschodnie². Obecnie obowiązek ten objęła Biblioteka im. Wróblewskich. *Bibliografię historii ziem b. W. X. Litewskiego* opracowuje S. Burhardt (*Ateneum Wileńskie*, 1929 i n.).

¹ RYGIEL S., *Estreicher a Wilno*, Wilno 1928, str. 6 i n.

² *Tradycje bibliografii dzielnicowej czyli regionalnej wileńskiej*, str. 28 — 30.

S. Rygiel wydał pracę *Estreicher a Wilno* (1928). Materiały do bibliografii historii Uniwersytetu wileńskiego zostawił w rękopisie ś. p. Ludwik Janowski. Czasopiśmiennictwo dawniejsze (1760—1864) przedstawił W. Ciechowski w pracy: *Czasopisma polskie na Litwie (Kwartalnik Litewski, 1910)*, współczesne — S. Rygiel: *Polskie czasopiśmiennictwo wileńskie w r. 1928* (Wilno, 1928). Nie mogąc podać tu wyczerpującego wykazu, za ledwie wspomnieć można o interesujących pracach specjalnych, jak M. Brensztejn bibliografja przekładów z jęz. polskiego na litewski, prace o Vergilianach wileńskich w wileńskiej księdze Wergiluszowej (1930) i w. in.

W stosunku do wielkiego znaczenia Wilna w dziejach kultury, w porównaniu do licznych i poważnych prac bibliograficznych, szczupłe są dotąd prace nad historją książki wileńskiej. Uwzględniali dzieje książki w Wilnie autorowie dawnych monografij o tem mieście: Baliński i Kraszewski. Po długiej przerwie poczet prac nad dziejami książki rozpoczyna M. Brensztejn *Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie do roku 1832* (Wilno 1922). Rozwój biblioteki uniwersyteckiej w latach 1919—1929 przedstawia St. Lisowski (*Księga Pam. Uniw, Wil., t. II*). W r. 1924 ukazuje się w *Ateneum Wileńskiem* studjum H. Łowmiańskiego: *Papiernie wileńskie XVI w.*, a w r. 1925 cenne przyczynki do życiorysu Skoryny (*tamże*, 1925). Praca L. Abramowicza *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie* (1925), znalazła uzupełnienia w recenzjach H. Łowmiańskiego (*Aten. Wil.* 1926), Ż. Mocarsiego (*Ruch Liter.* 1926) i M. Wojciechowskiej (*Kwart. Histor.* 1926). W r. 1928 na Wystawie Regionalnej wileńskiej przy pomocy nauczycielstwa i bibliofilów urządziłem pokaz książki wileńskiej, polskiej tylko, gdyż druki słowiańskie i dawne litewskie zostały z Wilna wywiezione. W związku z tem wyszedł krótki szkic: *Wilno w dziejach książki polskiej*. W roku następnym w związku z uroczystościami 350-lecia Uniwersytetu Wileńskiego. Biblioteka Uniwersytecka urządziła bogatą wystawę, w której znalazły miejsce również wydawnictwa Uniwersytetu dawnego i wskrzeszonego, oraz zbiory Lelewela. Równocześnie w dawnym audytorjum Jędrzeja Śniadeckiego urządzono pokaz książki szkolnej dawnego wydziału wileńskiego, a w dawnym więzieniu Mickiewicza, w murach po-bazylikańskich wystawę rękopisów i druków filomatów. Księgarnia

Józefa Zawadzkiego urządziła wystawę druków swoich z przed stu lat. Tegoż roku wyszła praca J. Rodkiewiczówny: *Cech intro-ligatorski w Wilnie*. Początków książki wileńskiej dotyka M. Łowmiańska w rozprawie: *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*. Przyczynki do dziejów księgarstwa wileńskiego dają T. Sterzyński *Projekt organizacji księgarstwa* (1930) i artykuły moje w *Słowie w Przeglądzie Księgarskim* (1931) i w *Pamiętniku Warszawskim* (1931). W wyniku rozpoczętej w roku 1930 pracy nad uporządkowaniem archiwum księgarni Zawadzkich, podałem wiadomość o zawartości tego archiwum Tow. Przyj. Nauk w Wilnie, oraz Akademji Umiej. w Krakowie.

POGLĄD OGÓLNY. Losy książki wileńskiej splotyły się z dziejami miasta, wielokrotnie zdobywanego i niszczonego przez pożary. Kryjącą się w niem książkę tępiły wojny i łupiestwo. Twórczość książki i studja nad nią na długie lata przerywał ucisk. Stąd w spisach książek i badaniach nad niemi są wielkie luki. Mimo tych zniszczeń i zaległości, ogólne zarysy dziejów książki wileńskiej są już widoczne.

Wilno jest kolebką książki łotewskiej, częściowo — litewskiej i ruskiej, przez pół wieku było siedzibą twórczości rosyjskiej, jest głównem ogniskiem religijnego drukarstwa żydowskiego. Istotną jednak treścią życia wileńskiego była kultura polska. Od początków druku książka wileńska odbija zjawiska pierwszorzę-dne, zgoła nielokalne. Gdy pierwszymi drukami Warszawy i Lwo-wa są utwory Kochanowskiego, u początków drukarstwa wileńskiego staje Skarga, Wujek, Warszewicki, Śmiglecki, także Wołan, Pocięj, Smotrycki. Dawnością, liczbą i znaczeniem swoich druków Wilno od czasów renesansu ustępuje tylko Krakowowi, od wystąpienia Dogiela do zniesienia Uniwersytetu — tylko Warszawie. W ciągu wieków miało Wilno trzy okresy wzrostu twórczości: za Batoiego i Wazów tu się rozgrywa starcie różnorodnych sił o jedność duchową kraju, o przynależność cywilizacyjną wschodu państwa; w porozbiorowej Wszechnicy dopełnia się odrodzenie umysłowości narodu, zapoczątkowane przez epokę Stanisławowską, powstaje nowoczesna nauka polska i początki poezji narodowej; na ostatek wśród mroźnej doby Mikołajewskiej Wilno staje się ogniskiem poważnej pracy literackiej i historjograficznej. Dokonano tu wówczas ważnych prac bibljograficznych inwentaryzujących ogrom dorobku literackiego Polski w ciągu wieków.

Udział w życiu Wilna pisarzy całej Polski, wartość i doniosłość ukazujących się tu prac, ich znaczenie ogólnonarodowe i ogólnoludzkie podnoszą Wilno nad poziom ogniska lokalnego i nadają mu cechę pierwszorzędnego ośrodka kultury. Wysoki poziom dokonanych tu prac pozwolił na przewyciężenie istniejącego tu gradientu kultury i zarysowujących się prowincjonalizmów. Książka wileńska jest pomnikiem pierwszorzędnych prac umysłowych narodu i świadectwem jedności cywilizacyjnej całego obszaru dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Miejsce zetknięcia różnych pierwiastków wyznaniowych i etnicznych, podjęło Wilno pracę nad zsyntetyzowaniem zapóźnionych i rozbieżnych żywiołów na gruncie cywilizacji zachodniej. Osadzone na rozstajach — musiało się stać drogowskazem. Dalekie od ruchu politycznego Krakowa i Warszawy, realizowało wzruszające nakazy królewskiego testamentu przez twórczość w zakresie idei religijno-kulturalnych. Od Rotunda i Skargi do filomatów i Marjana Zdziechowskiego idee te stanowią duszę twórczości wileńskiej. W ścisłej współpracy z resztą wielkiego narodu została tu zapisana karta podstawowych praw życia.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-63

PISANO W WILNIE WIOSNĄ
R. 1932 W SETNĄ ROCZNICĘ
POWSTANIA TRZECIEJ CZĘ-
ŚCI „DZIADÓW“ I ZNIWE-
CZENIA WSZECHNICY WI-
LEŃSKIEJ, DRUKOWANO
W MIEJSCU PIASTOWEM
DLA PRZEGLĄDU BIBLJO-
TECZNEGO W KRAKOWIE,
ILUSTRACJE DLA CZĘŚCI NA-
KŁADU ODBITO U JÓZEFA
ZAWADZKIEGO, OKŁADKĘ
WYKONAŁA DRUKARNIA NA-
KŁADOWA „LUX“ W WILNIE



F

23.858